Dziś w naszym numerze 8 stron druku

ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 19 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 131
Czwartek 12 Maja 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr 20, powyżej 100 mm gr, 33. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Rewolta w Brazylii

Próba opanowania władzy przez opozycję prawicową i wojsko

Do Londynu nadeszły wiadomości o wybuchu rewolucji w Brazylii. Podobno koła wojskowe przy poparciu pewnych grup politycznych usiłowały dokonać zamachu. Szczegółów narazie brak.

Jak wiadomo, obecny prezydent Vargas niedawno dokonał faszystowskiego zamachu stanu, ale zamiast spokoju, w kraju wciąż wybuchały różne zamieszki. Policja wciąż aresztowała spiskowców i konfiskowała broń, ale widocznie aresztowania nie potrafiły przeszkodzić opozycji w próbie obalenia uzurpatora.

RZĄD OPANOWAŁ SYTUACJĘ?

Z Rio de Janeiro donoszą, że zamach stanu, dokonany wczoraj w Rio de Janeiro przez integralistów (stronnictwo o zabarwieniu faszystowskim, zwalczającym jednak gwałtownie prohitlerowski kurs prez. Vargasa) nie udał się.

Rząd ogłosił komunikat, że sytuacja jest opanowana i w całym kraju panuje zupełny spokój. Pierwszy ten zbrojny występ integralistów przeciwko Rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkiego trzy i pół godziny. Zbuntowanym udało się zająć przejściowo kilka budynków rządowych, wśród nich ministerium marynarki. Po stłumieniu rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, między nimi Emila Valverde, wybitnego przewódcę integralistów.

Bohaterska obrona Szantungu przez Chińczyków

Walka o Wielki Kanał

Japończycy obsadzili port Amoy

Agencja Domei ogłasza następujący opis wielkiej bitwy między wojskami japońskimi i chińskimi, która rozpoczęła się na froncie Suczou, w południowej części prowincji Szantung, w rejonie wielkiego kanału.

Walki toczą się na froncie długości 200 km. Wojska chińskie otrzymały od Czang - Kai - Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo - zachodniej części prowincji Szantung.

Na odcinkach tych toczą się nieprzerwanie krwawe walki. Wojska japonskie, które weszły do prowincji Kiangsu walczą z Chińczykami w odległości 4 klm. od Czechu. Kolumna japońska doszła do wielkiego kanału w odległości 8 klm. na wschód od Hanczuangu, miasta na pograniczu między prowincją Szantung i Kiangsu. Opór stawiają 3 dywizje chińskei. Wojska japońskie posuwające się na południe od linii i Tanczeg walczą pod Nanlaoczen (20 klm. na południo - zachód od Tanczeng) z przeciwnikiem, którego siły ośmiokrotnie przewyższają siły Japończyków. Dwie chińskie dywizje zajęły Mataoczen (8 klm.) na zachód od Tanczeng. Silny oddział kawalerji chińskiej pojawił się pod Janczuan (8 klm. na północny zachód od Mataoczen), celem przecięcia linii komunikacyjnej pod Sinanczen, na kolei lungnajskiej. Pojawiły się również siły chińskie, które zagrażają oskrzydleniem wojsk japońskich. Przeciwko tym oddziałom skierowano kawalerię japońską. Na brzegach wielkiego kanału Chińczycy ustawili ciężkie działa.

JAPOŃCZYCY ZAJĘLI AMOY.

Połączenia pomiędzy Hongkongiem a Amoy zostało wczoraj przerwane. Według otrzymanych w Hong-Kong doniesień Amoy został w nocy z wtorku na środę zajęty przez Japończyków, którzy wysadzili tam desant. W mieście toczą się gwałtowne walki. Tysiące osób zginęło. W Hongkongu oczekują wysłania angielskich okrętów wojennych, celem obrony cudzoziemców, zamieszkałych na terenie koncesji na wyspie Kulagsiu, w bezpośrednim sąsiedztwie terenu walk. Do Amoy mają wyruszyć krążownik „Diana" oraz jedna kanonierka.

Zajęcie Amoy przez Japończyków daje im nową bazę lotniczą oraz punkt wypadowy dla ofensywy w Chinach Południowych. Znaczenie strategiczne Amoy jest bardzo wielkie.

Masowe aresztowania w Maroku hiszpańskim

Atak na Minorkę

został krwawo odparty przez wojska rządowe

Po umocnieniu swych pozycyj na północ od Alcala de Chisvert, Republikanie, korzystając z dobrej pogody, rozpoczęli ofensywę na północ od Cuevas de Vinroma. Wojska republikańskie wyparły ze swych stanowisk faszystów i zajęły wzgórza, panujące nad wąwozem Valtorta. Przeciwnatarcie faszystów w celu odzyskania utraconych pozycyj zostało odparte.

Biorąc pod uwagę sytuację wojskową, naczelne dowództwo wojsk republikańskich przeniosło centralny punkt operacyj wojskowych z frontu wschodniego na front wybrzeża, gdzie też wojska rządowe przejęły inicjatywę.

Faszyści starali się wczoraj, przy pomocy znacznej ilości samolotów przeprowadzić atak na Minorkę. Atak samolotów gen. Franco, po którym miała nastąpić akcja floty, został krwawo odparty przez baterie przeciwlotnicze.

Żaden z faszystowskich samolotów nie dotarł do celu.

MASOWE ARESZTOWANIA MAROKAŃCZYKÓW PRZEZ FASZYSTÓW.

Władze faszystowskie w Maroku aresztowały wczoraj 45 Marokańczyków pod zarzutem zamachu na Wysokiego Komisarza gen. Franco. Druga obława zaprowadziła do więzienia 60 Marokańczyków.

Poza tym w Larache, w Alkazarze i Xauen aresztowano około 100 tubylców za to, że nie zgodzili się zapisac do wojsk faszystowskich jako ochotnicy.

Wizyty króla Belgii w Holandii

Jak donoszą urzędowo, król Belgów złoży w roku bieżącym oficjalną wizytę królowej holenderskiej. Będą to drugie odwiedziny króla Leopolda w Holandii, lecz przyjazd jego w bieżącym tygodniu do Hagi na uroczystość chrztu księżniczki Beatryczy będzie miał charakter zupełnie prywatny.

Papież o swastyce

„krzyżu, który nie jest krzyżem Chrystusa"

Dzienniki angielskie donoszą, że Rząd niemiecki nosi się z zamiarem wypowiedzenia konkordatu ze Stolicą Apostolską. Przyczyną tego kroku ma być przemówienie Ojca Św. o „krzyżu, który nie jest krzyżem Chrystusa" (swastyce). Przemówienie to zostało wygłoszone podczas audiencji, udzielonej przez Ojca Św. w Castel Gandolfo w dniu 4 bm. nowozaślubionym parom małżeńskim. Ponieważ przemówienie Papieża wygłoszone zostało w czasie pobytu kanclerza Hitlera w Rzymie, fakt ten uważany jest za nieprzychylne ustosunkowanie się Stolicy Apostolskiej do wizyty Hitlera we Włoszech.

Czarna śmierć nie odpoczywa

79 górników zginęło

ale lista ofiar nie jest jeszcze zamknięta

Według ogłoszonego w Londynie biuletynu oficjalnego w kopalni Markhan 79 górników utraciło życie na skutek wtorkowej eksplozji (pisaliśmy o tym). 5 górników pozostało jeszcze pod ziemią. Zostali oni bowiem zasypani w miejscu do którego załoga ratownicza nie zdołała dotychczas przybyc. Wszystkie pozostałe ciała ofiar zostały wydobyte.

W Czerwonej Armii

masowe aresztowania

Dziennik japoński „Hoczi Szimbun" donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerow czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja. Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarza spr. wewn. Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szaposznikowa. Na czele spisku, wedle tych doniesień, stali płk. Andrejew i mjr. Stuwołog. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego". „Hoczi Szimbun" donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku Sowieckim masowe aresztowania. (PAT.).

Przesilenie na Węgrzech?

Prem. węgierski Daranyi był przyjęty wczoraj przez regenta Horthy, po czym przeprowadził dłuższą rozmowę z ministrem spraw gospodarczych — Imredy, który zkolei obradował z b. ministrem Keresztes - Fischerem, przewódcą prawego skrzydła partii rządowej, przewodniczącym izby posłów Sztranjawszkym, przewódcą partii drobnych rolników—Eckhardtem oraz z kilku innymi kierowniczymi osobistościami tutejszego świata politycznego.

W związku z tymi rozmowami, w kołach politycznych krążą pogłoski o zmianie gabinetu, jaka miałaby nastąpić już w najbliższych dniach.

Kłopoty angielskie

z Palestyną i niemieckimi roszczeniami kolonialnymi

Niektóre dzienniki londyńskie przewidują, że prem. Chamberlain zaofiaruje tekę ministra kolonii dotychczasowemu ministrowi dominiów Mc Donaldowi. Przed ministrem kolonii stoją dwie kapitalne sprawy, jak Palestyna i niemieckie roszczenia kolonialne Po sukcesach Mc Donalda w negocjacjach z de Valerą prem. Chamberlain uważa go za najodpowiedniejszego kandydata do podjęcia tych ciężkich zagadnień w zakresie resortu ministerium kolonii.

„Daily Express" przewiduje nawet, że o ile Mc Donald pomyślnie przeprowadzi zadania, jakie stały przed nim w ministerium kolonii, to będzie on najpoważniejszym kandydatem w przyszłości na stanowisko ministra spraw zagranicznych, albowim zajęcie się zagadnieniami kolonialnymi stanowić będzie dla niego doskonałe przygotowanie dla podjęcia w przyszłości kierownictwa Foreign Office.

Na miejsce ministra dominów w razie gdyby Mc Donald objął resort kolonii dzienniki wymieniają obecnie parlamentarnego podsekretarza stanu dla praw Indii lorda Stanleya, starszego syna lorda Derby. Lord Stanley zna ten resort doskonale.

Jeszcze jedno doświadczenie

W niektórych pismach ukazała się wczoraj notatka o nadużyciach, popełnionych w Związku Nauczycielstwa Polskiego przez pp. A. Dziadka i J. Gronerta. Komunikat, ktory dajemy ponizej, wyjaśnia całą sprawę. Jest to komunikat Polskiej Agencji Agrarnej.

W uzupełnieniu notatki, jaka ukazała się w prasie codziennej o nadużyciach w Związku Nauczycielstwa Polskiego, dowiadujemy się, że p. Dziadek istotnie popełnił nadużycia na sumę ponad 5000 zł. w czasie urzędowania kuratorów w Z. N. P. PANOWIE DZIADEK I GRUNERT ZOSTALI ZAANGAŻOWANI DO PRACY W Z. N. P. PRZEZ KURATORA P. MUSIOŁA. Zarząd Główny w Z. N. P., po objęciu agend, ZWOLNIŁ ICH NATYCHMIAST Z PRACY. Nadużycia zostały wykryte przez nowy zarząd Z. N. P., wybrany, jak wiadomo, na ostatnim Nadzwyczajnym Zjeździe w Krakowie.

Sprawa nadużyć znajdzie swój epilog w sądzie, gdyż została skierowana do prokuratora.

***

Powstaje teraz pytanie: czy kurator (w danym wypadku p. Musioł), powołany z ramienia władz państwowych do tymczasowego kierowania instytucją społeczną, utrzymywaną z pieniędzy stowarzyszonych, — nie powinien odpowiadać i osobiście, jeżeli powołuje do współpracy w sposób lekkomyślny i na własną rękę jednostki nieodpowiedzialne?

Prasa sowiecka o Lidze Narodów

„Izwiestia" zamieściły korespondencję z Genewy na temat 101 sesji rady Ligi Narodów. Autor korespondencji wyraża opinię, że obecnie rada Ligi nie odpowiada pojęciom o Lidze Narodów, jako o ośrodku bezpieczeństwa zbiorowego. Byłoby naiwnością myśleć —pisze autor—aby choć jedno zagadnienie, będące na porządku dziennym rady, zostało załatwione. Dalej autor wyraża niezadowolenie, że w kołach genewskich doszukują się rzeczy pozytywnych w rzymskiej wizycie Hitlera Poza wyrazem niezadowolenia w instytucji genewskiej, sowiecki organ rządowy nie precyzuje wyraźnie stanowiska rządu sowieckiego wobec Ligi Nar. (PAT.).

Kłopoty budżetowe w Belgii

BRUKSELA, (PAT). We wtorek zagajono w Izbie Reprezentantow debatę polityczną i finansową od której zależy los gabinetu Jansona, ponieważ różnice, które powstały 28 kwietnia r. b. między katolikami i socjalistami w poglądach na środki utrzymania budżetu, ocenianego przez ministra finansów na 1 miliard 200 milionów franków belgijskich, wywołały kryzys większości w Izbie. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.10. W chwili, gdy minister Soudan wszedł na trybunę, z galerii rzucono na ławy poselskie ulotki, wydane przez jednego z członków organizacji „Croix de feu". Autor wzywa w nich polityków wszystkich partii do wycofania się z polityki i nie powracania do niej.

Przebieg obrad parlamentu

BRUKSELA (PAT). — Rząd złożył wobec izby deputowanych dwie deklaracje w sprawach finansowych. Minister finansów Soudan, przytaczając dane cyfrowe, dowodził, że rządowe projekty ustaw podatkowych odpowiadają konieczności budżetowym. Deficyt wynosi 1.970 milionów. Rząd zrzekł się wydatków w wysokości 609 milionów, pozostałe zaś wydatki zredukował o 222 miliony, co stanowi maximum możliwych oszczędności. Dla wyrównania deficytu budżetowego przekraczającego 1.100 milionów, należy odwołać się do nowych podatków.

Premier Janson potwierdził oświadczenie swego kolegi, dodając jednocześnie, że jeśli suma wydatków została powiększona, stało się to zgodnie z życzeniem parlamentu. W konkluzji premier zażądał natychmiastowej dyskusji nad projektami, których komisja finansowa izby nie odrzuciła i zaproponował powołanie specjalnej komisji, utworzonej z przedstawicieli większości parlamentarnej dla rozpatrzenia zagadnienia finansowego w ogólności, a w szczególności sprawy zwalczania nadużyć podatkowych.

Po tych przemówieniach posiedzenie parlamentu zostało zawieszone. Dyskusja nad oświadczeniami członków rządu oraz głosowanie odbędzie się jutro po południu. Do głosu zapisanych jest obecnie 13 mówców, m. in. przewódca socjalistów tow. Vandervelde oraz Jaspar. Trudno przewidzieć, czy rząd w wyniku obrad uzyska votum zaufania. Według ostatnich informacyj socjaliści i liberalna lewica głosować będą za rządem, podczas gdy reksiści, prawica flamandzka przeciw rządowi. Nie wiadomo jednak, jakie stanowisko zajmą chrześcijańscy demokraci. Od nich zależeć będzie los rządu.

Sprawa Abisynii stwarza duże trudności w Genewie

Obrady nad sprawą abisyńską zostały odroczone

GENEWA (PAT). — Na wniosek delegacji abisyńskiej, która zażądała czasu dla przygotowania argumentów, publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone na wtorek, a na którym miała być omawiana sprawa abisyńska, zostało odroczone.

GENEWA (PAT). — Przebieg obrad obecnej sesji Rady Ligi Narodów uległ we wtorek pewnej zmianie. Zamiast popołudniowego plenarnego posiedzenia Rady Ligi Narodów odbyło się drugie z kolei w ciągu 2 dni tajne posiedzenie członków Rady. Jakkolwiek nie przeniknęły o przebiegu tych narad żadne konkretne wiadomości do prasy, to jednak wiadomym było, że przedmiotem kilkugodzinnej dyskusji były w dalszym ciągu trudności natury proceduralnej, związane z zagadnieniem dopuszczenia na posiedzenie Rady przedstawicieli Abisynii.

Pod względem formalnym dalszy przebieg obrad genewskich przedstawia się, jak następuje: w środę rano odbyć się ma posiedzenie Rady, poświęcone sprawom administracyjnym. W czasie obrad popołudniowych rozpatrywana będzie sprawa hiszpańska, wniosek Rządu Chili w sprawie reformy paktu oraz kwestia neutralności szwajcarskiej. Sprawa abisyńska została odsunięta do czwartku rano.

Negus jedzie do Genewy

LONDYN (PAT). — Poselstwo abisyńskie w Londynie komunikuje, że Haile Selasie wyjechał we wtorek wieczór do Genewy.

W Abisynii nie jest spokojnie

RZYM, (PAT). — We włoskiej Afryce Wschodniej w okresie od 1 do 30 kwietnia r. b., na ogólną ilość ok. 30 tys. Włochów zmarło wskutek wypadków przy pracy, wskutek zajść i z powodu choroby 58 robotników. Ogółem w okresie od stycznia 1935 r. do 30 kwietnia 1938 r., na ogólną liczbę ok. 100 tys., przebywających w tym czasie robotników włoskich zmarło 1820 osób, a zaginęło 11. Z pośród wojskowych i czarnych koszul padło lub zmarło w kwietniu wskutek ran odniesionych podczas pełnienia obowiązków policyjnych ogółem 32 osoby. Od 1 stycznia 1935 r., do kwietnia b. r. włącznie straty włoskie w ludziach wynoszą łącznie 4.358 ludzi.

Knowania hitlerowskie w Czechosłowacji

PRAGA (PAT). — Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości. Prasa czeska oskarża organizacje niemiecko - sudeckie o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych. W szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów. Według prasy czeskiej, odbywają się w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia wojskowe organizacyj sportowych, należących do partii sudecko - niemieckiej.

HITLEROWCY PROWOKUJĄ ZAJŚCIA

PRAGA (PAT). — W kilku miejscowościach w dniu urodzin Konrada Henleina doszło do gwałtownych starć między publicznością niemiecką i policją. W Aszu starcie przybrało szczególnie groźne rozmiary. Zebrała się kontrdemonstracja czeska, przy czym policja kilkakrotnie zmuszona była rozpędzać tłum. Kilka osób jest rannych i cały szereg ciężko pobitych.

Hitlerowcy w Czechosłowacji

bojkotują radio

PRAGA (PAT). — Konflikt o własność radiostacji nadawczej w Mielniku wszedł w nową fazę. Wobec stanowiska Rządu czeskiego, który nie chce aby ta radiostacja była używana do propagandy hitlerowskiej, Partia Sudecko-Niemiecka rzuciła hasło bojkotu nie tylko radia w Mielniku, ale i radia czeskiego. Opublikowano odezwę wzywającą społeczeństwo niemieckie w Czechosłowacji do słuchania tylko niemieckich audycyj radiowych z Trzeciej Rzeszy. Szereg artystów i prelegentów narodowości niemieckiej, którzy posiadali kontrakty z czeskim radiem, zerwał już zawarte kontrakty.

Atak japoński na wyspę Amoy

TOKIO (PAT). — Wydział prasowy głównej kwatery cesarskiej oficjalnie komunikuje, że japońskie siły zbrojne morskie wysadziły we wtorek o godz. 5-ej zrana desant na wschodnim wybrzeżu wyspy Amoy, odrzucając siły przeciwnika, które okopały się i usiłowały stawiać opór. Marynarze japońscy szybko zajęli wschodnią część wyspy. Część miasta Amoy spłonęła. Desant odbywał się pod przykryciem ognia z japońskich okrętów wojennych oraz przy współdziałaniu wodnosamolotów, które bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych wojska chińskie.

Z ostatniej chwili

70 osób ofiarą katastrofy w kopalni angielskiej

LONDYN (PAT). — Sekretarz stanu górnictwa oświadczył w Izbie Gmin, że wedle ostatnio otrzymanych informacyj ilość ofiar wybuchu w kopalni Markham przekracza 70 zabitych.

75 rocznica zgonu Francesco Nullo

MEDIOLAN (PAT). — W dniu 9 maja odbył się w Bergamo uroczysty obchód 75-ej rocznicy śmierci płk. Francesco Nullo, bohatera powstania 1863 r. poległego w bitwie pod Krzykawką. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele ambasady R. P. U stóp pomnika ustawiona została urna z ziemią z mogiły Francesco Nulla w Olkuszu, którą przywiozła do Rzymu w grudniu r. ub. delegacja legionowa.

Po złożeniu wieńca polskiego i włoskiego wygłosili przemówienia: radca Zawisza, konsul generalny Zmigrodzki oraz Podesta Bergamo Pesenti.

Wznowienie rozmów włosko-francuskich

RZYM (PAT). — Rozmowy francusko - włoskie, rozpoczęte dn. 16 kwietnia i przerwane dwukrotnie wskutek wyjazdu min. Ciano do Tirany i wskutek wizyty Hitlera we Włoczech zostały wznowione po południu. Po powrocie min. Ciano z Florencji, w rozmowie odbytej we wtorek po południu w pałacu Chigi pomiędzy hr Ciano i francuskim charge d'affaires Blondelem ustalono, że następna konferencja odbędzie się w środę po południu.

Nominacje na wyższych uczelniach

Na wniosek ministra oświaty P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował następujących profesorów na wolne katedry:

W uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr. Stanisława Świaniewicza profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej na wydziale prawa i nauk społecznych.

W politechnice lwowskiej inż. Stanisława Filipkowskiego profesorem budowy miast na wydziale architektonicznym. W Politechnice Warszawskiej dr. inż. Wacława Moszyńskiego profesorem zwyczajnym części maszyn na wydziale mechanicznym.

W Akademii Górniczej w Krakowie inż. Stefana Czarnockiego profesorem zwyczajnym geologii stosowanej na wydziale górniczym oraz mianował p. Jana Marcelego Fabre'a profesorem tytularnym wydziału humanistycznego uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.

NOWY PROREKTOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

KRAKÓW (PAT). — We wtorek w południe w sali posiedzeń senatu U. J. odbył się wybór prorektora U. J. W wyniku głosowania prorektorem U. J. na rok 1938/39 — 1939/40 wybrany został na dwa lata prof. U. J. dr. Tadeusz Dziurzyński. Nowo wybrany prorektor U. J. jest profesorem prawa handlowego i wekslowego na wydziale prawniczym U. J.

Katastrofy lotnicze w Anglii

7 osób zabitych

LONDYN (PAT). — W pobliżu Lincoln rozbił się samolot wojskowy. Załoga składająca się z oficera i szeregowca poniosła śmierć.

W miejscowości Hilton Hunts spadł również samolot ćwiczebny szkoły lotniczej w Wyron. W wypadku tym zginęło 2 oficerów.

Samolot bombowy tejże szkoły lotniczej skapotował w chwilę po starcie. Trzy osoby zostały zabite.

Jak długo trwać będzie ta komedia?

LONDYN (PAT). — Reuter komunikuje, że kontynuowane są rozmowy angielsko - francuskie w sprawach dotyczących nieinterwencji. Sprawy kontroli na lądzie i morzu już zostały pomiędzy obu Rządami uzgodnione. Panuje przekonanie, że inni członkowie komitetu nieinterwencji również wyrażą zgodnę na francusko - angielski punkt widzenia. Nadal trwają rozmowy w sprawie wycofania ochotników według poszczególnych kategorii. Istnieje nadzieja, że komitet nieinterwencji będzie mógł być zwołany z początkiem przyszłego tygodnia.

Oś Berlin-Rzym

Mówią o pokoju a myślą o wojnie

BERLIN, (PAT). — Prasa wita kanclerza Hitlera licznymi artykułami nie poruszając jednak konkretnych momentów politycznych. W kołach politycznych mówi się, reasumując wyniki pobytu kanclerza w Rzymie, o Włoszech i Niemczech, jako o siostrzycach. Oś Rzym — Berlin pisze „Nachtausgabe" — oto nareszcie zrozumiany i zrealizowany sens wszystkich germańskich wypraw do Italii, sens wszelkiego wrogiego i przyjaznego spotkania się tych narodów w ubiegłych kilku tysiącach lat.

T. zw. paktu dopatrujemy się w duchu, który ożywiał oba narody w dniach spotkania się obu wodzów, jak również w wierze, która nurtuje te narody, że siła 120 milionów ludzi nie może być bezczynną w Europie, lecz związana jest świętym poczuciem obowiązku, którego nie można zachwiać. Obowiązek ten to walka o pokój".

W Austrii

Realizacja „narodowego socjalizmu"

GHETTO ŁAWKOWE WŚRÓD DZIECI

WIEDEŃ (PAT). — Obecnie wprowadzono również i w szkołach ludowych odosobnienie dzieci żydowskich od dzieci aryjskich. Żydzi otrzymają osobne oddziały na wzór wprowadzonych w gimnazjach.

ZNÓW „SAMOBÓJSTWO"

WIEDEŃ (PAT). — Wczoraj popełnił samobójstwo dyrektor teatrów wiedeńskich prof. Rudolf Beer, Żyd z pochodzenia. Był on profesorem seminarium Reinhardta w Wiedniu, dawniej dyrektorem Deutsches Volkstheater a ostatnio Scali wiedeńskiej.

BARBARZYŃCY

WIEDEŃ (PAT). — Mimo zakazu gauleitera Buerckla zdarzają się nieraz wybryki młodzieży S. A., która wpada do kawiarń na głównych ulicach i zmusza publiczność żydowską do oczyszczenia podłóg i naczyń, a mężczyzn do czyszczenia samochodów, stojących przed kawiarniami.

Korowód świadków opowiada o aferach Michalskiego

We wtorek w dalszym ciągu rozprawy o nadużycia Michalskiego zeznawał św. Michał Ryzik właściciel zakładów ślusarskich robił dla Frampolu maszyny napędowe za 4 tys. zł. 1/4 sumy Frampol dał gotówką, na resztę świadek otrzymał weksle z żyrem p. Michalskiego. Weksli nie wykupiono i trzeba było oddać do protestu. Michalski prosił o prolongatę na miesiąc, potem zgłosił się do świadka w imieniu Michalskiego niejaki Darowski, obiecał uregulować należność drzewem. Drzewa tego świadek miał otrzymać za 800 zł., otrzymał za 500 zł. W dalszym ciągu należy się jeszcze świadkowi 2500 zł.

Św. Józef Potocki naczelnik wydziału lasów ordynacji Zamojskich zawarł 2 tranzakcje z Frampolem. Otrzymał weksle Frampolu z żyrem Michalskiego. Zdolności płatniczych Frampolu nie badał. Michalski wziął drzewa na 100 tys. zł., część wpłacił, trochę weksli wykupił, do dziś jest winien blisko 70 tys. zł.

Plenipotent ordynacji Zamojskich Dąbczyński też zawierał z Frampolem tranzakcję raz na sumę 35 tys. zł., drugi raz na 60 tys. zł. Też otrzymał weksle i też za owe drzewo Michalski nie zapłacił. Dąbczyński zeznawał dość oryginalne: utrzymywał, iż, „zarwana" przez Michalskiego suma nie była znów tak wielka... bo ordynacja ma długi na 50 milionów złotych.

Mówiąc nawiasem z owego drzewa tak „okazyjnie nabytego" Michalski wybudował hotel w Juracie dla Lewina. Dzięki sposobowi, w jaki zdobył materiał budowlany mógł złożyć ofertę Lewinowi na budowę w wysokości 300 tys. zł., gdy inne oferty opiewały na milion złotych. Jak mówi akt oskarżenia taniość oferty zdumiała Lewina.

Św. adw. Altberg, który jest radcą prawnym szeregu banków zeznał, iż w swoim czasie zwrócił się doń adw. Groskopf, prosząc by w bankach gdzie ma stosunki wyrobił, by przestano protestować weksle Michalskiego. Groskopf tłumaczył to tym, iż władze ministerialne domagają się, by Michalski nie kompromitował się ciągłymi protestami.

Świadek interweniował w 2-ch bankach. Pamięta, iż w Banku Handlowym wpłynął by nie protestowano weksli Michalskiego na 5 tys. zł. Michalski weksel ten wykupił.

Św. Wiener sekretarz Związku dyrektorów scen widowiskowych zeznał, iż przez jakiś czas był właścicielem odziedziczonej na Tłomackiem restauracji. Zwrócił się wówczas do niego niejaki Zandberg, prosząc by znalazł dla Michalskiego pożyczkę. Świadek pożyczkę tę dla Michalskiego w wysokości zł. 800 wynalazł, ...i do dziś nie otrzymał ani grosza zwrotu.

Św. Beurend, niemiec z Pomorza właściciel cegielni na Pomorzu zeznawał przez tłumacza. W Juracie poznał się z Zandbergiem i przez niego załatwił z Frampolem tranzakcję na sprzedaż cegły za 13 tys. zł. 1/3 sumy Zandberg wpłacił gotówką, na resztę dano mu weksel z żyrem Michalskiego. Weksle te oczywiście do dziś nie zostały wykupione.

***

W dniu wczorajszym pierwszy ze świadków adw. Dziewanowski stwierdził, iż będąc syndykiem masy upadłości niejakiej Lisieckiej wśród wierzycieli Lisieckiej znalazł i „Frampol" (na sumę 12 tys. zł.). Zdaniem świadka Frampol był firmą tandetną i niesolidną. Frampol w ogóle nie zwrócił tych 12 tys. zł. Lisieckiej.

Świadek Drzymałowski prokurent firmy „Cegielski" zeznał, iż na skutek zamówienia Zandberga sprzedał „Frampolowi" lokomobilę za 80 tys. zł. na 40 rat. Oczywiście otrzymał weksle „Frampolu" z żyrem Michalskiego. Dalsze raty nie wpłynęły. Firma zmuszona była wystąpić do sądu.

Świadek Feichenfeld właściciel biura techniczno - handlowego sprzedał „Frampolowi" dynamo. Pierwszy weksel za nie był wykupiony, pozostałe nie. Po długich pertraktacjach Miazga posłał mu 500 zł. Po pewnym czasie Zandberg oświadczył świadkowi, iż teraz on jest administratorem „Frampolu" i teraz „on rządzi" „Frampolem". Oświadczył również, że „Frampol" „buduje Juratę, na czele której stoi pewien generał". Zanberg prosił, aby dynamo zmienić na generator. Generator wysłano za zaliczeniem 2 tys. zł. Stał długi czas nie wykupiony na jakiejś stacji, potem ktoś wpłynął by uchylono konieczność wniesienia opłaty za zaliczenie i generator zabrano... ale nikt znów nie zapłacił.

I. K.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

W trzecią rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego

Od dnia zgonu Józefa Piłsudskiego upłynęły już trzy lata. Zaszły w ciągu tych trzech lat duże zmiany i w położeniu międzynarodowym i w naszym — polskim — życiu wewnętrznym. A jednak pozostaje dla mnie w mocy to, co pisałem wtedy, przed trzema laty, pod wrażeniem **bezpośrednim** wiadomości o zgonie:

za wcześnie jeszcze na pełną i naprawdę bezstronną ocenę historyczną postaci i pracy życiowej Piłsudskiego.

I teraz jest jeszcze za wcześnie.

Józef Piłsudski ma swoją kartę osobną, **nie byle jaką**, w dziejach Socjalizmu polskiego. Józef Piłsudski był wodzem uznanym w latach walki zbrojnej o Niepodległość, był budowniczym **jednolitej** armii polskiej; Józef Piłsudski reprezentował, jako Naczelnik odbudowanej Rzeczypospolitej, koncepcję państwową, którą nazwać trzeba próbą odrodzenia **prawdziwej** „Idei Jagiellońskiej":

wolni z wolnymi i równi z równymi

na ziemiach Europy środkowo wschodnich, na ziemiach, rzuconych przez los pomiędzy Berlin i Moskwę.

Rychło po przewrocie majowym **rozstaliśmy się z Józefem Piłsudskim ostatecznie.** Rozbiegły się jego i nasze koncepcje co do dalszej rozbudowy Rzeczypospolitej i jej mocy. Były epizody dramatyczne. Było wiele goryczy. Odrębne, często przeciwstawne, zarysowały się nasze i jego szlaki w zakresie **polskie polityki wewnętrznej.**

Ale myślę, że istniała zawsze **jedna sprawa,** co do której nie było rozbieżności, **chociaż nastąpiło rozstanie.** W r. 1925 byliśmy któregoś dnia w Sulejówku — Ignacy Daszyński, Feliks Perl i ja. Rozmowa, wyzuta z kwestyj aktualnych, dotyczyła perspektyw dziejowych Polski. Pamiętam doskonale słowa Piłsudskiego:

„POLSKA, JEŻELI NIE CHCE ZGINĄĆ PONOWNIE, NIE MOŻE BYĆ WASALEM MOSKWY, ANI BERLINA"

Wartość tych słów jest dziś większa, niż była podówczas. Dlatego chciałem je przytoczyć w trzecią rocznicę zgonu Piłsudskiego. Bo **w tym punkcie** myśl polityczna Socjalizmu polskiego i myśl polityczna Józefa Piłsudskiego **nie odbiegły od siebie** pomimo całą głębię rozstania:

„POLSKA NIE MOŻE BYĆ WASALEM NICZYIM; ANI MOSKWY, ANI BERLINA".

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



Przegląd prasy

STEFAN KOPCIŃSKI.

Tow. Eug. Ajnenkiel wydał (w Łodzi) broszurę p. t. „Dr. Stefan Kopciński, realizator powszechnego nauczania w Łodzi". Jest to ładnie wydrukowany życiorys naszego nieodżałowanego senatora, sekretarza generalnego TUR-a, wybitnego działacza oświatowego. Szczegółowo autor przedstawia pracę Zmarłego na terenie Łodzi, jako ławnika oświatowego. Oto cyfry: w r. 1919 — 30 tys. dzieci w szkołach, w r. 1923 — 61 tys. dzieci w szkołach Łodzi. Tak samorząd socjalistyczny m. Łodzi pierwszy w Polsce zrealizował powszechne nauczanie!

Wypowiedzenia Zmarłego na temat oświaty, ustępy z przemówień senackich itd. ilustrują wywody autora.

Cieszymy się, że wielkie zasługi tow. Kopcińskiego znalazły ocenę w specjalnej broszurze. Zbliża się właśnie 4-ta rocznica zgonu. Tow. Kopciński zmarł 10-go czerwca 1934 r.

A WIĘC — NA WSCHÓD!

Czytelnicy wiedzą, że endecka prasa aż do ostatnich tygodni odrzucała naszą tezę, że „Trzecia" Rzesza jest bardzo poważnym niebezpieczeństwem dla wschodu Europy. „Brak siły biologicznej"— pisywał stale p. S. K., hamuje obecnie niemiecki pochód na wschód.

Ostatnio, po aneksji Austrii, jakgdyby coś drgnęło w endeckiej publicystyce (piasiliśmy o tym). Pp. Berezowski i S. K. zaczęli pisać o pochodzie Hitlera na wschód. A we wczorajszym „Warszawskim Dzienniku Narodowym" p. S. K., rozważając losy Czechosłowacji, pisze, że Niemcom chodzi **nie tylko o kraje sudeckie** w Czechosłowacji: mają plany dalej sięgające —

> Proszę przeczytać dzieje Niemiec i Czech. Walczyli Niemcy o ziemię czeską, mieli Czechów przez kilka wieków pod swym panowaniem. Dziś, gdy Niemcy Zjednoczone nawiązują coraz wyraźniej i coraz otwarciej do tradycji Świętego Cesarstwa Rzymskiego, muszą uważać objęcie Czechosłowacji swymi wpływami *za konsekwentną podstawę do wypełnienia dalszych punktów swego programu narodowego — dokończenia zjednoczenia i ekspansji na wschód.*

„I ekspansji na wschód"... Polityka Niemiec w Czechosłowacji— powiada p. S. K. — jest **„narzędziem"** tej dalekosiężnej polityki.

Dlaczegóż jednak p. S. K. i cała endecja nie wyciągają konsekwencji z tego stanowiska?

„OŚ" ISTNIEJE DALEJ.

Pisaliśmy wczoraj, że niektórzy publicyści po wizycie Hitlera we Włoszech, starają się zapewniać (np. „Kurier Poranny"), że polityka „bloków" wygasa... To naturalnie **nieprawda.** Blok faszystowski trwa. A stwierdza to sam p. K. Smogorzewski w „Gazecie Polskiej". Opisuje korzyści „osi" dla obu kontrahentów i pisze tak:

> A zatym, stosunki niemiecko - włoskie osiągnęły taką temperaturę serdeczności, że *trudno sobie wyobrazić,* aby można było ją podnieść jeszcze wyżej. Z drugiej zaś strony, nie widać na politycznym horyzoncie *żadnego kompleksu,* którego rozwój musiałby te stosunki nieuchronnie oziębić i popsuć. Jest właściwie okolicznością dla obu mocarstw pomyślną, że ta jedyna sprawa, która je do niedawna dzieliła—już nie istnieje.

I p. Smogorzewski pisze: „Przyjaźń niemiecko - włoska **trwa,** oś Berlin — Rzym kręci się dalej".

Niewątpliwie tak. „Pogrzeby" osi mają charakter politycznie tendencyjny.

POLITYKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

„Poslednija Nowosti" (dziennik Milukowa) zwraca uwagę w artykule wstępnym na to, że opinia Stanów Zjednoczonych **„dojrzewa"** coraz bardziej do współdziałania (nawet zbrojnego, jeśli zajdzie potrzeba) z państwami demokratycznymi Europy. **Oświadczenie** Woodringa, zajmującego stanowisko ministra wojny, **zwróciło na** siebie powszechną **uwagę.** Woodring ostrzega **państwa faszystowskie**, że jeśli dalej będą prowokowały demokracje, podniesie się „fala oburzenia i wszystko rozwali..." Naturalnie, to **oświadczenie** zostało złożone **w porozumieniu** z prezydentem Rooseveltem. Wyrazem tych nowych **nastrojów amerykańskich** jest podniesiona niedawno kwestia swobodnego wywozu broni dla rządowców w Hiszpanii.

Te nowe nastroje mają dużą wagę polityczną.

K. CZ.

MAŁY FELIETON

Ciotka z Litwy

Za każdym spotkaniem ze mną mój przyjaciel Pucukajtys opowiadał mi o swej ciotce zamieszkałej w okolicy Kowna, z którą od 19 lat stracił wszelki kontakt.

— Nie wiem, czy umarła, czy żyje — zwykł biadać — a jeśli żyje ,to czy jest zdrowa, a jeśli żyje i jest zdrowa, czy jej się dobrze powodzi.

Wzruszało i rozrzewniało mnie zawsze to iście synowskie przywiązanie do dalekiej ciotki na Litwie.

— A powiedz-no, kochanieńki, a bogata ta twoja ciotka? — zagadnąłem go razu pewnego, pragnąc dowiedzieć się, czy za tą synowską miłością nie kryją się jakieś zupełnie prozaiczne interesy materialne.

— Owszem, bogata, ale ma cztery córki — odparł Pucukajtys.

Nie! To była naprawdę gorąca i bezinteresowna miłość synowska.

Przed paroma laty poradziłem mu pojechać do cioci przez Łotwę a stamtąd przedostać się na Litwę.

— Przez Łotwę... hm... i daleko i drogo.

Nie pojechał.

Dnia 19 marca r. b. zatelefonowałem do Pucukajtysa wiadomość o przyjęciu przez Kowno warunków polskich.

Chłopisko ogromnie się ucieszyło.

Gdy zaprowadzono komunikację lotniczą z Kownem, zapytałem go:

—No cóż, braciaszku, lecimy jutro do Kowna?

— Kto, ty? — zapytał.

— Nie ja, ale ty. Przecież nie ja mam ciocię w Kownie, tylko ty.

— Polecieć... hm, nigdy jeszcze w życiu nie latałem i raptem lecę do Kowna. Nie... już chyba zaczekam, aż będzie zaprowadzona normalna komunikacja kolejowa.

Gdy zaprowadzono komunikację telegraficzną i telefoniczną z Kownem, znowu napatoczył mi się Pucukajtys.

— No i co, masz już odpowiedź od cioci? — zapytałem go.

— Jaką odpowiedź?

— Odpowiedź na telegram. To może tyś wcale telegramu nie wysłał?

— Nie wysłałem. No cóż? Wyślę telegram, a staruszka przestraszy się i Bóg wie co wyjść może.

— To przecież możesz telefonować!

— No jak ty sobie wyobrażasz Staruszka ma może 70 albo 90 lat pewno już nie dosłyszy, a ja będę do niej telefonował! Do czego to podobne?!

Kiedy wczoraj zaprowadzono normalną komunikację pocztową, zapytałem Pucukajtysa:

— Pewno pierwszy list, który poszedł z Warszawy do Kowna, to był twój list do cioci.

A Pucukajtysa jak gdyby giez ukąsił:

— A odczep ty się ode mnie do stu diabłów razem z ciotką. Ot, przyczepił się do mnie z ciotką i spokoju mi nie daje! Twoja ciotka, czy moja ciotka? Nie twoja, a ja w ogóle żadnej ciotki pod Kownem nie miał i nie mam.

I dobrze mi tak! Po co było mi wtrącać się do obcych spraw rodzinnych!

ULTIMUS.

Deklaracja „Undo"

Komitet Centralny „Undo" (organizacja kierownicza ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego) ogłosił deklarację, zawierającą szereg postulatów, dotyczących społeczeństwa ukraińskiego w Polsce.

„Undo" prowadziło od paru lat politykę kompromisową z obozem „sanacyjnym". Teraz oświadcza, **że polityka ta „nie przyniosła wystarczających pozytywnych rezultatów".** Postulaty odnoszą się do spraw gospodarczych i kulturalnych. **Postulat zasadniczy brzmi:**

„uznanie ukraińskiego narodu w Polsce za oddzielną osobowość narodową".

Ton i sposób sformułowania postulatów przypomina akcję Heinleina w Czechosłowacji. Czyżby odżyły dawne sympatie nacjonalistów ukraińskich do Berlina?

Co do nas — stoimy nadal na stanowisku autonomii ziem, zamieszkałych w większości przez Ukraińców, na zasadzie przyjaznego porozumienia demokracji polskiej z demokracją ukraińską w Polsce, na zasadzie *współgospodarzenia* na ziemiach autonomią objętych. Z góry wszakże musimy podkreślić z całym naciskiem, że *naśladowanie metody Heinleina* nie przyniesie nacjonalistom ukraińskim żadnych „pozytywnych rezultatów" tak samo, jak nie przyniosła im — według Komitetu Centralnego „Undo" — metoda dotychczasowa — flirtu z obozem „sanacyjnym".

Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej

W dniach 29 i 30 maja odbędzie się w Brukseli w siedzibie Międzynarodówki (ul. De Laeken 162) posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Porządek dzienny obejmie dwie sprawy zasadnicze: **1) położenie międzynarodowe, 2) walka o demokrację.**

Emigracja Żydów wiedeńskich do Meksyku

Jak donosi „Bruenner Tagesbote" ma wkrótce rozpocząć się emigracja Żydów do Meksyku. Według tego pisma, czynione są przygotowania do odejścia pierwszego transportu ok. 5 tys. wiedeńskiej młodzieży żydowskiej. Należy zauważyć, że niezależnie od poczynań prywatnych, czynniki oficjalne przygotowują uregulowanie zagadnienia emigracji żydowskiej. W najbliższych dniach spodziewane jest wydanie odpowiednich zarządzeń.

Ludność niemiecka według wyznań

W Berlinie ogłoszono statystykę ludności Niemiec według wyznań. Dotychczasowa liczba 21 milionów katolików niemieckich wzrosła o 6 milj. katolików austriackich, zatem ogólna ilość katolików w Niemczech wynosi obecnie 27 milionów, wobec 41 milionów ewangelików, czyli liczba katolików wynosi 36 proc. ludności, liczba zaś ewangelików 54 proc. 10 proc. ludności Niemiec należy do innych wyznań . Organizacja kościoła katolickiego w Niemczech została po przyłączeniu Austrii rozszerzona o 2 archidiecezje i 4 diecezje. W ten sposób Niemcy są obecnie podzielone na 8 archidiecezji i 22 diecezje.

Grób wojownika z przed 2000 lat odkopano w Łagiewie

W Łagowie pow. kościańskiego natrafiono przy pracach ogrodowych w zagrodzie jednego z miejscowych gospodarzy na głębokości 40—60 cm. pod powierzchnią ziemi na grób wojownika z ostatniego wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Grób zawiera przepalone kości osobnika męskiego, a poza tym obosieczny miecz żelazny t. zw. damasceński, znajdujący się w pochwie z blachy żelaznej, zgięty rytualnie, oraz zgięty również żelazny grot oszczepu. Znaleziony w Łagowie miecz jest pochodzenia celtyckiego i należy do nielicznych dotąd znanych z terenu Wielkopolski t. zw. celtyckich mieczy damasceńskich.

Znaleziska przewieziono do muzeum wielkopolskiego.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła (temperatura do 15 st.) przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych (górnych około 35 km/godz.) i dobrej widzialności, tylko w dzielnicach **północno - wschodnich**

Trzeba Pamiętać

Już pierwsze dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej przyniosły szereg wielkich wygranych, które zasiliły gotówką mieszkańców rozmaitych dzielnic kraju.

Dzięki podziałowi losów na pięć części, zamiast dawnych czterech, wzrosła też znacznie liczba wygrywających, dla których otworzyła się nowa, szczęśliwa karta życia.

Duży odsetek śród wygrywających stanowią panie. Tak np. kwotą stu tysięcy złotych, która padła na Nr. 68350, podzieliły się trzy mieszkanki Łowicza, Mrozów i Mogilna oraz dwóch graczy z Ratna i Wagańca. Podobnie i wygrana 75.000 złotych (na Nr. 94.409) przypadła w udziale warszawiance, krakowiance i lwowiance, dwie zaś „piątki" znalazły się w rękach przedstawicieli armii.

Męska połowa rodzaju ludzkiego osiągnęła większość śród spółwłaścicieli losu Nr. 3.025. Kwotą pięćdziesięciu tysięcy złotych podzielili się robotnicy łódzcy.

Ponieważ szczęście tak sprzyja paniom, powinny one pamiętać, przed wyjazdem na letnisko, o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Zrobić to mogą zaraz, gdyż losy są już u kolektorów. Zwłaszcza te osoby, które mają upatrzone numery, powinny się pospieszyć, by je kto nie uprzedził.

Flota sowiecka na Pacyfiku

Z Władywostoku donoszą, że ludowy komisarz floty wojennej Z.S.S.R. Smirnow wziął udział w zebraniu „aktywów" partyjnych i bezpartyjnych bolszewików floty sowieckiej na Pacyfiku. Smirnow na zebraniu tym wygłosił wielkie przemówienie o konieczności wzmocnienia obronności granic kraju Dalekiego Wschodu.

Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc m a j r. b. i kwartał II.

Wpłacać prosimy na konto P. K. O.

Handel austriacki po Anschlussie

Podsekretarz stanu w Ministerium Gospodarki Rzeszy Brinkmann wygłosił w wiedeńskiej Izbie Handlowej odczyt o przemianach w austriackim handlu zagranicznym po „Anschlussie". Prelegent zaznaczył, że zmiany, jakie pociągnęło za sobą przyłączenie Austrii do Rzeszy nie będą miały bynajmniej ujemnego wpływu na wywóz austriacki. Dążeniem zarówno Rządu Rzeszy, jak i miejscowych czynników gospodarczych będzie, aby po zupełnym uporządkowaniu stosunków wywóz ten wydatnie podnieść. Wszystkie istniejące jeszcze z konieczności bariery celne i utrudnienia, będą znoszono w tempie możliwie szybkim, aby doprowadzić do zupełnej swobody obrotów handlowych w ramach „Wielkiej Rzeszy". Oczywiście, koniecznym jest wprowadzenie przepisów przejściowych, aby nie wywoływać zbyt gwałtownych zmian, mogących zaszkodzić gospodarce obu części Rzeszy. Jeżeli nie zniesiono jeszcze austriackiej granicy dewizowej dla ruchu towarowego, to jest to spowodowane przede wszystkim troską o interesy gospodarki austriackiej, której groziłaby zwyżka cen. Włączenie wywozu austriackiego do ogólno niemieckiego systemu będzie dokonane po poprzednim gruntownym zbadaniu możliwości połączonego eksportu. Prelegent wyraził przypuszczenie, że nim to nastąpi — sytuacja gospodarcza w Austrii ulegnie takiej poprawie, że będzie już możliwe zupełnie równe traktowanie obu organizmów gospodarczych.

Zupełnie osobnym zadaniem jest sprawa dostosowania traktatów handlowych z innymi państwami do nowowytworzonej sytuacji. W wypadkach, w których będzie to możliwe, Rząd Rzeszy starać się będzie zastąpić układy rozrachunkowe zapłatą w gotówce. Wyrazem dążenia do rozbudowy Austrii, jako kraju eksportującego, jest projekt stworzenia z Wiednia „Hamburga wschodu".

Oczywiście jest to muzyka przyszłości. Narazie sytuacja w Austrii jest coraz ciemniejsza.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

Bezimiennie Zł. 3.

DLA TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Jan Kosiński Zł. 2.

Jak to Niemcy dyktowały światu pokój przed 20 laty

W lutym r. b. minęło 20 lat od słynnego „pokoju brzeskiego“, który wywołał oburzenie i protest całego narodu polskiego przeciwko nędznej komedii państw centralnych, mającej się skończyć — jak mówiono wówczas — czwartym rozbiorem Polski.

Prasa polska przeszła milcząco nad tą rocznicą, bądź nie chcąc, bądź nie mogąc psuć sielanki panującej pomiędzy ul. Wierzbową a Wilhelmstrasse w Berlinie.

Ale oto w bieżącym miesiącu przypada 20-a rocznica drugiego w tym samym rodzaju „układu pokojowego“, zawartego pomiędzy Niemcami i wlokącą się w ich ogonie Austrją z jednej strony, a podbitą i okupowaną Rumunją z drugiej strony. Nazywało to się układem pokojowym ,ale w istocie rzeczy był to dyktat zwycięzców, narzucony przez państwa centralne podbitej Rumunii, przez rządy osołomione załamaniem się Rosji, tego walca, który miał je ostatecznie zgnieść, oraz zajęciem całego półwyspu Bałkańskiego aż po samą granicę Grecji.

Niemiecka i austriacka polityka zagraniczna nie myślała o tym, że wojna nie jest na Zachodzie zakończona, że owszem, zaczynają napływać z Ameryki świeże rezerwy ludzkie, świetnie uzbrojone i wyekwipowane i że do nich może należeć ostatnie słowo, lecz, oszołomiona krótkotrwałym powodzeniem, postępowała w myśl hasła „Biada zwyciężonym!“

Pokój narzucony w Bukareszcie uczynił z Rumunii wasala i teren eksploatacyjny państw centralnych. Rumunia zobowiązała się do oddawania Niemcom i Austrii w ciągu 99 lat całej swojej rudy i nafty, a całego zbioru zboża — na czas zupełnie nieograniczony. Ponadto musiała Rumunia oddać graniczne miasta północne Węgrom, a całą Dobrudżę, stanowiącą wówczas połowę całego rumuńskiego terytorium, państwom centralnym.

Sprawa Dobrudży wywołała nawet niesnaski wśród samych „zwycięzców“, gdyż do Dobrudży rościła sobie pretensje Bułgaria, jako państwo sąsiadujące z tym terytorium, ale Niemcy i Austro-Węgry pozostały głuche na żądanie Bułgarii i na sześć miesięcy przed swą klęską zamierzały stworzyć sobie poprzez Dobrudżę wyjście na Czarne Morze... po wieczne czasy.

Okoliczność, że w tych częściach Rumunii, które miały odejść do Węgier, wcale Węgrów nie było, oraz że w Dobrudży nie było wcale Niemców, to były kwestie narodowościowe, które w decyzjach niemieckich żadnej nie odgrywały roli.

W pierwszych latach powojennych powszechnie wskazywano na to, że traktaty w Wersalu i St. Germain były tylko naśladownictwem traktatu brzeskiego i bukaresztenskiego i że kopie te nie doścignęły pierwowzorów.

Gdy się dzisiaj słyszy słowa oburzenia, pochodzące z autorytatywnych źródeł obozu hitlerowskiego na „narzucony“ traktat Wersalski i na „podyktowany“ traktat w St. Germain, warto przypomnieć bezwzględność cesarskich Niemiec w Brześciu i Bukareszcie.

A gdy dzisiaj uzbrojone od stóp do głów Niemcy dyktują światu swoje warunki, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że przed 20 laty Niemcy oraz ze swoimi sojusznikami tak samo dyktowały światu swoje warunki, a w 6 miesięcy potem Niemcy prosiły o pokój i o zawieszenie działań wojennych.

V.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNA PRZEJAŻDŻKA KAJAKIEM

W jeziorze Antoninie pod Ostrowem utonął 27-letni Tadeusz Banach z Ostrowa. Wybrał się on w towarzystwie dwu młodych ludzi na przejażdżkę kajakiem po jeziorze. W pewnej chwili kajak wywrócił się, a wszyscy pasażerowie wpadli do wody. Dwuch zdołano uratować, natomiast Banach utonął.

ZABÓJSTWO NA TLE SPORU O MAJĄTEK

W kolonii Niecki ,pow. wieluńskiego, na tle sporu majątkowego 35-letni Kazimierz Gulas napadł z widłami w ręku na swego szwagra, Stanisława Kruszyńskiego. W odpowiedzi Kruszyński oddał do Gulasa trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

UNIEWINNIENIE NAUCZYCIELA

Na ławie oskarżonych sądu apelacyjnego we Lwowie znalazł się nauczyciel gimnazjum mechanicznego w Tarnopolu, Włodzimierz M, pod zarzutem umyślnego spowodowania ślepoty ucznia. Nauczyciel dał uczniowi do przepiłowania kawałek metalu, który eksplodował. Uczeń został zraniony w oko i mimo natychmiastowego zabiegu lekarskiego stracił wzrok. Nauczyciel, na wiadomość o wypadku, zawołał: „Co ja zrobiłem, co ja mu dałem!“ Opierając się na tym okrzyku sędzia w I-ej instancji skazał nauczyciela na pół roku więzienia z zawieszeniem. Obecnie sąd apelacyjny uwolnił oskarżonego z powodu braku dowodów winy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CIEŚLI

We wsi Józefów pod Piotrkowem na pracującego przy budowie nowej stodoły 68-letniego cieślę, Michała Morawca, zwaliła się jedna ze ścian, przygniatając go swym ciężarem. Morawiec poniósł śmierć na miejscu.

ŚMIERTELNY STRZAŁ NA AMATORSKIEJ SCENIE

We wsi Goszyn w pow. tczewskim, w śpichlerzu majątku ziemskiego Kołodziejskiego zespół amatorski odegrał przedstawienie p. t. „Walka o kresy“ przy udziale około 200 widzów.

Pod koniec II-go aktu, gdy miało nastąpić przewidziane w scenariuszu rozbrojenie „denuncjanta“ Wojciecha Antoszka (23-letniego robotnika Mieczysława Biernackiego z Gorzyna) przez 25-letniego Kazimierza Lelę, grającego rolę prokuratora czerezwyczajki GPU, z trzymanego przez „prokuratora“ Lelę browninga padł strzał, którego pocisk ugodził w pierś robotnika Biernackiego, przebijając worek osierdziowy.

Ciężko rannemu udzielił pierwszej pomocy lekarz z Tczewa, przewożąc go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Śledztwo w toku.

PIES URATOWAŁ ŻYCIE TROJGA OSÓB

W Starzewie pod Bydgoszczą w mieszkaniu rolnika Jana Nowakowskiego pies uratował życie trojga osób.

W izbie na poddaszu spali dwaj synowie Nowakowskiego i parobek. Wieczorem napalili mocno w piecu i w czasie snu zaczadzili się. Żaden z nich nie miał tyle sił, aby dostać się do drzwi i wezwać pomocy.

W pewnej chwili pies zaczął przeraźliwie wyć i zbudził gospodarza. Przypuszczając, że w gospodarstwie są złodzieje, Nowakowski poszedł zbudzić parobka. Wszedłszy do izby, natknął się zaraz przy drzwiach na omdlałego parobka, a dalej przy łóżku ujrzał leżących obu swych synów. Pokój przepełniony był czadem.

Dzięki natychmiastowemu wezwaniu lekarza wszystkich trzech zdołano uratować.

WYROK SĄDU APELACYJNEGO NA STAROSOLSKIEGO

Sąd apelacyjny w Katowicach rozpatrywał we wtorek sprawę Czesława Mariana Konstantego Starosolskiego, który przy pomocy sfałszowanych dokumentów objął stanowisko inżyniera konstruktora w hucie Zgoda na Śląsku pod nazwiskiem inż. Zbigniewa Wielskiego, a poza tym dopuścił się szeregu oszustw na szkodę różnych firm i osób prywatnych. Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał go na karę łączną 5 lat więzienia i dożywotnie osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę winy i kary w poszczególnych wypadkach sądu I-ej instancji, jednak ze względów formalnych uznał, iż kara łączna została wymierzona zbyt wysoko i dlatego obniżył ją do 3 lat więzienia. Decyzję jednak co do umieszczenia Starosolskiego po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych przestępców Sąd Apelacyjny zatwierdził.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYTNIKA DEWIZ

Przytrzymany przez funkcjonariuszów Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej obywatel niemiecki Maksymilian Roth z Berlina, osadzony na mocy decyzji władz sądowych w więzieniu wraz z właścicielką kilku realności w Chorzowie, Małgorzatą Belnerową za przemyt dewiz na wielką skalę do Niemiec, zdołał onegdaj wieczorem zmylić czujność straży więziennej i pozbawił się życia przez powieszenie.

Roth obawiał się nietylko odpowiedzialności w Polsce, ale także i w Niemczech, bowiem przemycał on z Polski marki niemieckie.

Z tronu i dworu do handlu

Widoki Habsburgów na odzyskanie tronu zdają się na dłuższy czas być pogrzebane. Chociaż czasy są dziś tego rodzaju, że przemiany o epokowym znaczeniu zachodzą z dnia na dzień.

Ex-cesarzowa Zyta, wdowa po ostatnim cesarzu austriackim Karolu, myśli poważnie o przyszłości swych synów, zwłaszcza po tym, kiedy czynniki decydujące na Węgrzech dały jej delikatnie do zrozumienia, że o restytucji Habsburgów na Węgrzech nie może być mowy.

A więc jeden z synów, Robert, interesujący się samochodami, oraz drugi, Feliks, który ujawnia zainteresowanie do domów towarów, prawdopodobnie udadzą się do Anglii, gdzie wstąpią jako praktykanci do firm w tych gałęziach handlu, które sobie obrali.

Co się tyczy b. następcy tronu, arcyksięcia Ottona, to ma on otrzymać stanowisko w centrali międzynarodowego koncernu ,znajdującej się w Brukseli.

Pochód „cywilizacji“

W świecie dzisiejszym, dożywającym resztek dni pod znakiem dyktatur i totalizmów przeszła bez większego wrażenia wiadomość, że w gmachu koszar na Rossauerlande w Wiedniu odsłonięta została uroczyście „pierwsza w Austrii tablica pamiątkowa“ KU CZCI MORDERCÓW kanclerza Dollfussa — Planetty i Holzwebera. Jaki był do tej „uroczystości“ stosunek shitleryzowanego kleru austriackiego, o tym na razie kroniki milczą.

Prawie jednocześnie przyszły wieści o nie mniej uroczystym SPALENIU w Salzburgu — tysiąca z górą KSIĄŻEK autorów „żydowskich“ i „klerykalnych“, to znaczy nie cieszących się uznaniem w sferach panów i władców okupowanej Austrii.

Jeżeli poza tym przypomnimy sobie, że WIĘZIENIA austriackie są PRZEPEŁNIONE, że „SAMOBÓJSTWA“ mnożą się zastraszająco, a wielka część ludności austriackiej POZBAWIONA JEST —z tytułu swego pochodzenia i wyznania — możności zarobku, majątków i PRAW OBYWATELSKICH, otrzymamy w sumie imponujący, zaiste, obraz triumfalnego pochodu „cywilizacji“... osobliwego rodzaju. A najbardziej przykry i oburzający jest fakt, że obraz tego „cywilizacyjnego“ pochodu bywa nieraz poza obrębem Rzeszy przedmiotem podziwu i... zazdrości dla ludzi i ugrupowań, chełpiących się niestrudzenie swą religijnością, swym chrześcijaństwem, swym przywiązaniem do najwyższych dóbr kultury i ducha ludzkiego.

Bd.

Zdrada, popełniona na Hiszpanii

Pod tym tytułem pisze „Neuer Vorwärts“, organ socjalistów niemieckich na emigracji:

„Nie da się zaprzeczyć, że wpływ niemiecki w Hiszpanii gen. Franco jest wprawdzie mniej hałaśliwy niż włoski, ale tym skuteczniej się rozwija. Ciężkie baterie niemieckie na granicy Pirenejów i nad cieśniną Gibraltarską przemawiają niemym dotąd, ale nie mniej wymownym językiem. Eksport rudy z kraju Basków jest całkowicie w rękach niemieckich. Eksploatacja bogactw ziemnych, jakoteż przemysł tkacki, są organizowane przez niemieckich inżynierów i niemieckie towarzystwa, „Lufthansa“ założyła linię powietrzną Niemcy — Hiszpania. Franco w praktyce już odstąpił najcenniejsze koncesje i prawa własności na kopalnie i przedsiębiorstwa — towarzystwom niemieckim. Co ważniejsze: tylko dzięki pomocy Gestapo może on rządzić w zajętym przez siebie kraju. Jego policja państwowa jest niemiecka; tylko ona poskramia oburzenie we własnych szeregach rokoszan przeciw interwencji obcej. Zabiegać o Franco, znaczy tedy zabiegać o Hitlera i jego Gestapo. I ta perspektywa przychylności Franca jest niczym innym jak tumanieniem społeczeństwa angielskiego co do rzeczywistej sytuacji, jest uzupełnieniem haniebnej komedii tak zwanej nieinterwencyjnej polityki. I co za kpiny z logiki prostego człowieka! Niemieckie Gestapo ma dopomóc gen. Franco do zwycięstwa po to, by po zwycięstwie Franco wypędził i Gestapo i techników niemieckich i towarzystwa niemieckie i artylerię niemiecką? Komu się opowiada takie rzeczy?

Od czasu rokoszu hiszpańskiego wprowadzono znowu urzędowo do polityki międzynarodowej metodę najordynarniejszych kłamstw. Ale dla rządów demokratycznych i dla demokracji samej nie ma nic bardziej niebezpiecznego jak to, że między logiką, a prawdą rozwiera się nieprzebyta przepaść. Zdrada Hiszpanii jest zdradą demokracji“.

Meksykańskie koleje
pod zarządem organizacji zawodowej

Jak donosi biuletyn Międzynarodówki Transportowców (ITF), zgłosił prezydent Meksyku projekt ustawy, na którego podstawie zarząd oraz kierownictwo kolei meksykańskich ma przejść w ręce organizacji pracowników kolejowych.

Projekt tej ustawy wniesiony już został do parlamentu.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami, wyjeżdżającymi na letnie wywczasy, Administracja wydawnictwa nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Nowe Książki

EWA CURIE. Maria Curie. Z 85 ilustracjami. Przekład H. Szyllerowej. Warszawa, J. Przeworski, 1938; str. 452.

Książka o życiu i pracy naukowej Marii Skłodowskiej - Curie, napisana przez córkę jej — Ewę, jest jedną z najpiękniejszych biografii, jakie zdarzyło mi się kiedykolwiek czytać. Postać wielkiej uczonej, która „odtrąciła bogactwa, a wobec zaszczytów pozostała obojętna“, oddawszy się całkowicie pracy dla dobra nauki i na pożytek ludzkości, — to, oczywiście, dla biografa wzór szlachetny i doskonały, wymowny sam przez się, nakazujący podziw i szacunek bez zastrzeżeń. Ale i od ram, przydanych konterfektowi wielkości, niejedno zależy w sensie uwydatnienia i uczłowieczenia wielkości jej cnót i zalet. P. Ewa Curie, jako autorka życiorysu, stanęła najzupełniej na wysokości zadania i słusznie nagrodzona została za tę książkę jednym z francuskich odznaczeń literackich. Prostota i umiar, rzeczowość i powaga cechują ten niepospolity życiorys, pulsujący krwią serdecznego sentymentu i czci najgłębiej uzasadnionej.

Albert Einstein wyraził się kiedyś, że „p. Curie jest — z wszystkich ludzi w świecie — jedynym niezepsutym przez sławę człowiekiem“. Istotnie — wewnętrzne piękno i duchowa wzniosłość Marii Skłodowskiej szły przez całe jej życie w parze z ofiarnością i bezinteresownością w służbie nauki, z niesłabnącym aż do chwil ostatnich wynikiem genialnego umysłu, który nawet najboleśniejsze tragedie osobiste potrafili przezwyciężyć i poddać dyscyplinie zakreślonych sobie celów naukowego poznania. Wielkość Skłodowskiej - Curie, w której sercu płonęło zawsze jasno gorące poczucie polskości i patriotyzmu, jest wielkością prawdziwą, nie legendarną, nie fałszowaną. Mierzy się ona jedynie miarą zasług własnych, obywa się bez proporców, pióropuszów i fanfar reklamy, bez usłużnych heroldów, trabantów i panegirystów. Nawet śmierć Marii Skłodowskiej-Curie jest jeszcze jedną pieczęcią na niezniszczalnym pergaminie dorobku jej żywota: „złośliwa anemia o przebiegu piorunującym“, która położyła kres ziemskiemu istnieniu wielkiej uczonej, była wynikiem szkodliwych wpływów ciał promieniotwórczych — przedmiotu długoletnich badań Marii Curie i jej męża. Pełen świetnych idej mózg Piotra Curie rozprysnął się na bruku paryskiej uliczki pod kopytami ciężkich, niewstrzymanych w porę perszeronów. Niezłamana tym straszliwym ciosem jego małżonka, kontynuowała rozpoczęte wspólnie dzieło, osiągając przełomowe dla nauki rezultaty, trudząc się z samozaparciem i niezmordowanie aż do dnia, gdy zniszczone pracą laboratoryjną ręce nie mogły już utrzymać precyzyjnych przyrządów badawczych, aż do chwili, gdy niemoc śmiertelna zamknęła już zmęczone oczy do snu ostatniego.

W smutnym i ciężkim okresie dziejowym szalejącego niemal powszechnie totalnego zakłamania, kiedy to zarejestrowani i dobrze opłacani prorocy sławią „entuzjastycznie“ fałszywe bóstwa, — każą im bić pokłony i wznosić ołtarze, książka o Marii Curie wlać może w serca zwątpiałe otuchę i wzmocnić nadzieję, że nie z pożogi, zniszczenia i mordów masowych, lecz z cichego a nieustępliwego wysiłku ludzkiego umysłu, z ofiary serc szlachetnych i czujących powstawać będą najtrwalsze zręby nowego, doskonalszego porządku...

Młodzieży, młodzieży przedewszystkiem — polecam tę piękną i krzepiącą książkę.

***

JOSEF LOEBEL. Proszę się nie lękać. Czterdzieści rozdziałów medycyny optymistycznej. Przekład Stef. Baczyńskiej. Warszawa, J. Przeworski; 1938; str. 244.

Löbel jest doskonałym popularyzatorem wiedzy medycznej i jej najnowszych zdobyczy; tłumaczy i uprzystępnia kwestie, ze sprawami zdrowia i higieny związane, rozprasza przesądy tu i ówdzie wciąż pokutujące, obala zastarzałe fałsze, niweczy szkodliwe fikcje i złudzenia. Żywością i dowcipem stylu przypomina Löbel Brunona Winawera i w swoim zakresie jest nie mniej odeń poczytny.

Człowiek szary i przeciętny, zatroskany w ciągłej walce o kawałek chleba, nie ma wprost czasu na zastanawianie się nad prostymi a cudownymi zarazem sprawami funkcjonowania ludzkiego ustroju nad precyzyjnie określoną rolą poszczególnych jego części i organów. A właśnie większa znajomość tych zagadnień, większe samouświadomienie (boć o każdego z nas tu przecież chodzi) pozwoliłoby na bardziej rozumne i celowe posługiwanie się swym organizmem, nauczyłoby jak unikać rzeczy szkodliwych, jak pielęgnować i rozwijać to, co jest dla zdrowia pożyteczne. „Optymistyczne“ felietony Löbla są dla każdego laika (imię ich — legion) rodzajem zwięzłej i zajmującej encyklopedii, z której łatwo i przyjemnie zaczerpnąć można mnóstwo ciekawych i pouczających wiadomości, pozbywając się przy tem rozmaitych obaw, opartych przeważnie na nieznajomości praw bio — i fizjologii, w ich nowoczesnym, dzisiejszym aspekcie.

***

W serii powieściowej wydał ostatnio J. Przeworski dwie zajmujące, zręcznie skomponowane powieści: **E. E. Schwabacha — „Dzieje pewnej nocy“** (przekład A. Liefelda) oraz **Sigrid Boo — „Kto się śmieje ostatni“** (przekład A. Waldenbergowej).

W serii książek dla dzieci ukazały się nakładem tejże firmy: **„Miki Strażak“** według tekstu Walta Disneya napisała **Irena Tuwim** (rysunki studio **Walta Disneya**) — oraz **„Chiński dwór“ — Jadwigi Korczakowskiej**, z ilustracjami Eugenii Różańskiej.

Bolesław Dudziński.

Fantastyczne miasto

Wystawa Imperium Brytyjskiego na sztucznym jeziorze

W Glasgowie — jak już pisaliśmy — król Jerzy VI dokonał uroczystego otwarcia wystawy Imperium Brytyjskiego. Wystawa ta wybudowana przez Wielką Brytanię, dominia i kolonie brytyjskie kosztem 10 milionów funtów szterlingów otwarta będzie do 30 października.

Centralnym punktem wystawy jest 100-metrowa wieża oraz wielkie sztuczne jezioro, ozdobione pięknie iluminowanymi fontannami. Z jednej strony tego jeziora znajduje się największy na wystawie, bo obejmujący 5 akrów powierzchni, Pałac Inżynierii, poświęcony ciężkiemu przemysłowi. W pałacu tym znalazły pomieszczenie eksponaty stoczni budujących okręty, przedsiębiorstw transportowych, gazowych, elektrycznych, koncernów kopalnianych, budowlanych etc. Poza Pałacem Inżynierii przemysł imperialny zajmuje jeszcze dwa wielkie pawilony, ukazujące wszystko, co w W. Brytanii jest wyrabiane.

Do największych pawilonów narodowych należy pawilon rządu Zjednoczonego Królestwa, położony na środku sztucznego jeziora Przez olbrzymi, przeszło 25 metrów wysokości hall, w którym zwiedzających wita gigantyczny metalowy robot, wchodzi się do pierwszej galerii, poświęconej tężyźnie fizycznej. Druga galeria zawiera eksponaty węgla i jego historii od prahistorycznych czasów, trzecia wreszcie dotyczy stali.

Naprzeciwko pałacu inżynierskiego ciągnie się dalej aleja Dominiów brytyjskich, której centrum stanowi pawilon Kanady. We wnątrz olbrzymia drewniana mapa obrazuje produkcje kraju, jego życie i pracę. Pawilon ten odznacza się brakiem okien i oświetlony jest głównie od spodu, co wywołuje wspaniałe kontrasty świetlne.

Z innych pawilonów dominialnych wymienić należy pawilon Afryki Południowej, zbudowany w kształcie domu kolonisty holenderskiego z Afryki, w którego wnętrzu obok wspaniałej kolekcji diamentów ze sławnym Koh-i-Noorem na czele wystawione są ręczne roboty, wykonane przez dzikich murzynów z plemienia Batu. W pawilonie Australii uwagę zwraca olbrzymi model mostu w Sydney oraz wspaniałe kolekcje opali, z których kilka jest wielkości jabłka. Wokół tego pawilonu rosną 25-metrowej wysokości drzewa paprociowe.

Nie mniejsze wrażenie pozostawia aleja kolonialna, na której końcu rozciąga się dżungla tropikalna, pola ryżowe i kukurydzowe oraz skrawek pustyni, po którym ciągną karawany w kierunku znajdującego się na pierwszym planie morza. Z pawilonów kolonijnych na wyróżnienie zasługuje pawilon Południowej Rodezji, w którym znajduje się 35-metrowej wysokości model wodospadu Wiktorii, przez który w ciągu minuty przepływa przeszło 100 tysięcy litrów wody. Model ten, będący wierną kopią oryginału posiada nawet wiry wodne i imituje potężny huk spadającej wody. W pawilonie tym znajdują się również modele drzew tropikalnych, rosnących nad brzegami rzeki Zambezi. Pawilon Afryki Zachodniej obrazuje historię i kulturę zachodnio - afrykańskich krajów. Pięknym jest również pawilon Burmy, zbudowany w kształcie świątyni, ozdobiony rzeźbami i bajecznie kolorowy. Pawilon Nowej Zelandii, u którego wejścia stoją dwie wysokie kolumny drewniane, zdobione rzeźbami morskimi, otoczony jest palmami.

Obok tych niezmiernie ciekawych pawilonów kolonialnych oglądamy jeszcze na wystawie pawilon Szkocji i Północnej Irlandii. Gospodarze Szkoci wystąpili z dwoma pawilonami przemysłowymi oraz historycznym, u którego wejścia stoi gigantyczna figura św. Andrzeja, patrona Szkocji. Wnętrze tego pawilonu przedstawia historię Szkocji od najdawniejszych do dzisiejszych czasów. Szkoci również wystawili model typowej wiosu szkockiej, rozsiadłej wokół ruin starego zamku ukrytej w gęstwinie drzew, z jej życiem i pracą codzienną, sklepikami, malutką pocztą i t. d.

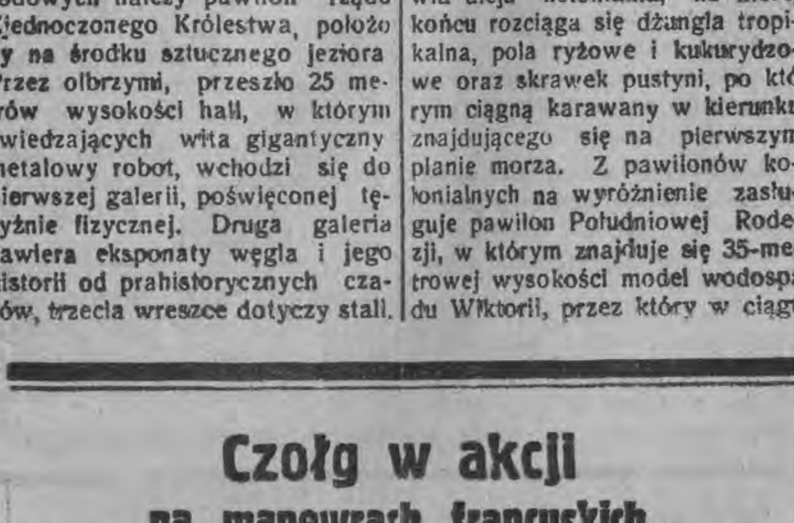
Nie brak również na wystawie pawilonu sztuki, który obejmuje kolekcję obrazów, tak nowoczesnych jak i dawnych artystów. Między rozmaitymi fontannami rozsiane są sztuczne jeziorka ze wspaniale iluminowanymi fontannami nieraz o zasięgu 35 metrów. Zieleń trawników, przybrana została 200.000 wszelkiego rodzaju kwiatów, nadających całości obraz barwnej mozaiki. Obecnie np. kwitnie 70.000 tulipanów.

Wielką atrakcją wystawy jest olbrzymi park rozrywkowy z kolejkami powietrznymi, karuzelami i wszystkim, co technika ostatnio w tym kierunku wymyśliła. A obok tego akwarium, wioska Zulusów, świątynia indyjska itp.

Na wystawie znajduje się park samochodowy, obliczony na 10 tysięcy samochodów. Wystawę może jednego dnia zwiedzić pół miliona ludzi.

Najwspanialszy widok na tereny wystawowe jest oczywiście nocą, kiedy to tysiące świateł, iluminowane fontanny i wspaniała gra kolorów na tropikalnych roślinach — wystawę tę upodabnia do jakiegoś fantastycznego miasta z bajki.

Czołg w akcji
na manewrach francuskich



Co kraj to obyczaj
Francuzi, jakich nie znamy

Obserwowanie życia codziennego Francuzów nasuwa szereg niezwykle ciekawych dla Polaków refleksyj. Sławiona na całym świecie gościnność francuska zawiera kilka paradoksów niezrozumiałych dla nas; niemniej od gościnności sławiona rycerskość i grzeczność zawiera dziwne kontrasty, a demokratyzm Francuzów mógłby doprowadzić do szału naszych tradycjonalistów. Przypatrzmy się więc bliżej obyczajom Francuzów i zarejestrujmy liczne niewątpliwie dziwactwa.

Przeciętny Francuz, chcąc okazać cudzoziemcowi swoją życzliwość, zaprosi go chętnie do swego biura i wyświadczy mu szereg usług i grzeczności Chętnie zaprosi go również na obiad do restauracji, ale musi już być z nim na bardzo przyjacielskiej stopie, aby zaprosić go na obiad do swego domu i przedstawić swojej żonie! Domowe ognisko przeciętnego mieszczucha francuskiego to sanktuarium, do którego wstęp ma tylko najbliższe otoczenie.

Godziny posiłków są niemal święte. Nikt w tym czasie nie przyjmuje wizyt — nawet najpilniejszych — a tylko nieliczni i bardziej wyemancypowani panowie odbierają w tych godzinach telefony.

Jednym z naczelnych przykazań grzeczności Francuzów jest zasada, że żaden list nie może pozostać bez odpowiedzi. Prawdziwy Francuz potwierdzi również zawsze odbiór każdej przesyłki. Cudzoziemcy wiedzą doskonale, jak trudno jest po francusku... zakończyć list. Formułki grzecznościowe są niekiedy dłuższe, niż cała treść. A teraz paradoks: naród, który nie dał kobietom prawa wybierania do parlamentu, w życiu codziennym traktuje kobiety na równi z mężczyznami.

Mężczyźni z zasady nie ustępują kobietom w metro, czy w autobusie. Z tej reguły wyłączone są jedynie staruszki, które zresztą w tym wypadku traktowane są na równi z mężczyznami w sędziwym wieku. W kawiarni mężczyźni, siedzący przy stolikach, nigdy nie wstają, kiedy podchodzi do nich kobieta, o ile nie jest to konieczne dla „przetasowania" wobec przybycia dodatkowej osoby. Jeśli ktoś podchodzi do stolika, przy którym siedzi całe towarzystwo, a pragnie zamienić tylko kilka słów z jedną osobą, prowadzi rozmowę nie przepraszając współtowarzyszy. Bez względu na to, czy do stolika podchodzi mężczyzna, czy kobieta, ani osoba zagadnięta, ani też reszta towarzystwa nie wstaje. Natomiast do bon-ton'u należy witanie się z kelnerami i maitre d'hotel'em w lokalu, w którym jest się stałym gościem. Francuzka nie pudruje się ani też nie poprawia „maquillage'u" publicznie. Widzi się w tym schocking. Również nie przyjdzie do głowy Francuzowi czesać się w miejscu publicznym.

Bardzo charakterystyczny jest fakt, że zarówno do czyjegoś mieszkania, do biura, czy też do gabinetu lekarza lub dentysty wchodzi się w palcie. Wieszak jest we Francji sprzętem zupełnie nieznanym! Palto rzuca się na krzesło, fotel, poręcz czy też po prostu... na podłogę lub zabiera się je ze sobą do pokoju.

Nierzadko zdarza się, iż ktoś podaje rękę konduktorowi autobusu za to, że zatrzymał nieco dłużej wóz na przystanku. Witając się z grupą znajomych, Francuz z reguły podaje rękę najpierw wszystkim mężczyznom, a potem dopiero kobietom...

Co kraj, to obyczaj!..

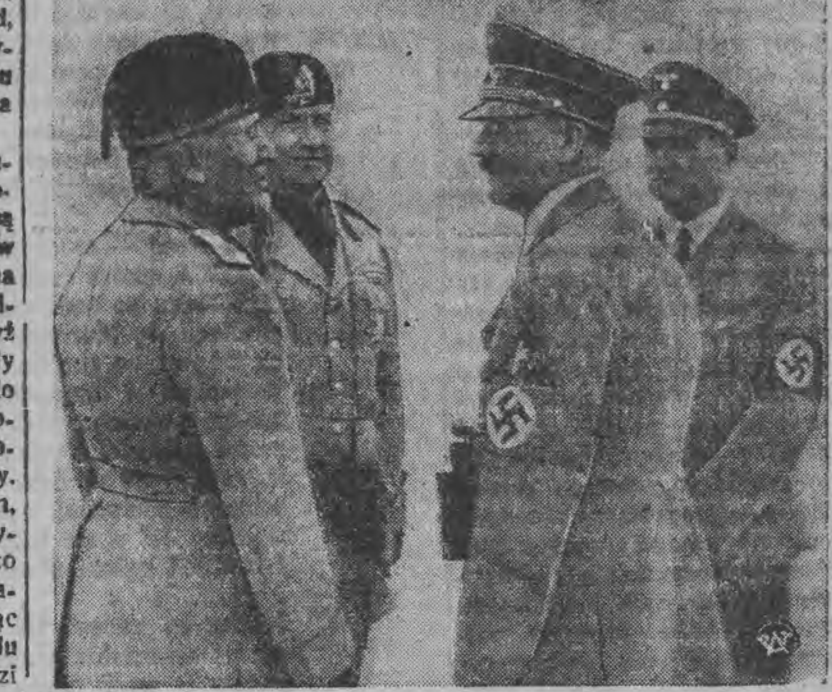
Ze świata techniki

Żarówki o różnorodnym natężeniu światła

Po ostatnich ulepszeniach żarówki, zdawało się, że już niczego nowego w tej dziedzinie spodziewać się nie możemy. Tymczasem ostatnio w Ameryce zastosowano w oświetleniu domowym pomysł skupienia w jednej żarówce różnorodnego natężenia światła. Wystarczy przekręcenie kontaktu, by uzyskać zmniejszenie lub zwiększenie siły oświetlenia bez zmiany żarówki. Obecnie wprowadzono dalsze ulepszenie. W żarówkach dotychczasowego typu wiele energii świetlnej marnowało się wskutek rozproszenia promieni. Obecnie dzięki specjalnie skonstruowanemu z kryształowego szkła pierścieniowi, który zakłada się na żarówkę, można skoncentrować całą energię świetlną na jedno miejsce, np. na biurku, czy na warsztacie i t. d. Jest to przetransponowanie w dziedzinę elektrycznego oświetlenia znanej u szewców kuli z wodą, która, zawieszona przy lampie, pozwala na skupienie maksimum energii świetlnej w jednym punkcie.

Czarno-brunatne spotkanie

Rozmowa Hitlera z Mussolinim w Rzymie



ARK. AWERCZENKO

Przygoda Nr. 24345

z rosyjskiego przełożyła *HALINA PILICHOWSKA*

I.

W nocy z 23-go na 24-y ślepy, bezmyślny los zwrócił uwagę na skromnego właściciela dorożki Nr. 24345 i z właściwą sobie energią i skrupulatnością zajął się Nr. 24345.

Kazał mu więc los stanąć przy zbiegu dużej ulicy i cichego zaułka, oddalił skrzętnie wszystkich innych przechodniów, którzyby mogli wsiąść do Nr. 24345, a sam wielce zaaferowany pokuśtykał do sędziego pokoju Kolesnikowa i zaczął mu nasuwać niewyraźne kuszące myśli, podrzuciwszy uprzednio gazetę w której się znajdowało ogłoszenie o nowym wielkim kabarecie.

Sędzia pokoju Kolesnikow przeczytał ogłoszenie, rozkosznie się przeciągnął i powiedział:

— A dlaczegóżbym tam nie miał pójść? Wstąpię po Katię, zabiorę ją i razem tam pojedziemy

Po dziesięciu minutach sędzia pokoju Kolesnikow wyszedł na ulicę i zawołał:

— Dorożka!

Nr. 24345 szarpnął lejce, mlasnął językiem — i niezadługo Kolesnikow jechał dorożką, opatrzoną właśnie Nr. 24345, a nie jakimś innym, mimo iż inne dorożki stały również w pobliżu domu sędziego.

Dorożkarz zawiózł sędziego na cichą ulicę, skąd zabrano piękną szczupłą kobietę w olbrzymim kapeluszu, a później pojechano do kabaretu.

Dorożkarz próbował nawiązać z pasażerami rozmowę o rewirowym, który błędnie zapisał jego adres, ale pasażerowie go nie słuchali i rozmawiali o własnych sprawach.

— Obejrzymy atrakcje i wypijemy butelkę burgunda. Dobrze?..

— Dobrze... kochanie, pamiętasz, że lubię burgunda?

— Oczywiście.

Dorożkarz przerwał opowiadanie o rewirowym, pokiwał głową i szepnął:

— Borchund... patrzajcie.

Przybyli na miejsce i Nr. 24345, otrzymawszy zapłatę, odjechał truchcikiem na postój.

II.

Tego wieczora nikt go już nie najmował, a nazajutrz z rana, gdy Nr. 24345 szorował dorożkę, znalazł w kąciku portfel, w którym się znajdowało około ośmiuset rubli.

— Borchund, — mruknął z wyrzutem dorożkarz.

Później zdjął czapkę, powoli i godnie się przeżegnał i odczekawszy się poważnie, powiedział:

— Trudno, trzeba zwrócić. To pan z zaułka zgubił. Ten, co borchunda pije.

Sędzia pokoju Kolesnikow ucieszył się serdecznie z portfelu. Zdumiony do głębi uczciwością dorożkarza, zaprosił go do gabinetu.

Sędzia pokoju Kolesnikow, odebrawszy portfel, uścisnął Nr. 24345 rękę, poczęstował go papierosem i w ciągu pięciu minut uprzejmie gawędził z nim o przykrościach dorożkarskiego żywota

Na pożegnanie raz jeszcze mu podziękował, uścisnął jego rękę i wdzięczność swą wyraził piętnastorublowym datkiem.

III.

Nr. 24345 po wyjściu od Kolesnikowa rozwarł zaciśniętą pięść, spojrzał na pieniądze, pogładził rudą brodę i orzekł:

— Złe pieniądze, nie ma co — trzeba je przepić.

Tego samego jeszcze wieczora dorożkarz Nr. 24345 umył się, ogarnął i poszedł do szynku „Przystań wędrowców" — był to zakład, słynący jako najlepszy dorożkarski zajazd.

— Daj mi, bracie, wódki mocnej, zagrychy słonej i nie żałuj herbaty. Jako że jestem dziś bogatym człowiekiem.

Dorożkarz był człowiekiem uczciwym, ale nurtowała w nim właściwa wielu prostym ludziom żyłka próżności. Wyjął srebrny zegarek i zawiesił go na piersiach, wyjął pieniądze i położył na stole, pod łokciem, po to rzekomo, aby je w razie wypadku mieć pod ręką, poprosił, aby mu podano wódkę w takim samym metalowym kubełku, jaki ma jego sąsiad, pijący wino...

Następnie zaczął pić i jeść.

Zegarek przez cały czas chybotał się na piersiach, wpadając raz po raz do talerza z kotletami; pieniądze sprawiały, iż dorożkarz był przez cały czas niespokojny, ponieważ obawiał się, że mu je ściągnie ze stołu sąsiad, pijący wino. I półlitrowa butelka wódki w srebrnym wiaderku tonęła wciąż w masie lodu tak, że dorożkarz musiał zakasywać rękawy, aby ją wyławiać z wiaderka.

Ale mimo to Nr. 24345 czuł się w siódmym niebie. Po trzeciej „ciotce" wziął się do piwa. A czując, iż mu już wódka uderza do głowy — zażądał herbaty.

IV.

Wszystko mogłoby się tym skończyć, lecz bezmyślny los przywarł do prostodusznego dorożkarza, trzymając się mocno jego potężnych, krzepkich barów i czerwonej, mokrej szyi.

— Czego by tu się jeszcze napić? — zastanawiał się dorożkarz. — Ehe... jakże go tam... da libóg... cóż to, nie jesteśmy ludźmi, czy co? mogę sobie zrobić przyjemność czy nie? Wiadomo — mogę. Panie kelner!

— Słucham.

— Borchunda. Pół litra borchunda i zagrychę.

— Półlitrówek nie mamy. Są litrowe butelki.

Dorożkarz niespodzianie parsknął śmiechem.

— Jechał go sęk, dawaj litr. Tylko, uważasz... żeby była dobra miara.

I pił dorożkarz Nr. 24345 burgunda, pił mokry, czerwony, dopóki się ostatecznie nie upił.

A do bufetu podszedł akurat wysoki kościsty facet, którego los dopiero co skierował do knajpy, i zażądał kieliszka wódki.

Dorożkarz mrugnął na niego:

— Wódkę pijesz, kochasiu? Napij się lepiej borchunda.

— A panu co do tego, — żachnął się gniewnie kościsty facet.— Ja się do pana nie wtrącam.

— Głuptas... — zmarszczył w zdumieniu brwi Nr. 24345. — Czy to ja...

— Sam jesteś głupi, — krzyknął z pasją przybyły. — Zęby cię swędzą?

— Jakto, swędzą? — uśmiechnął się dobrodusznie dorożkarz.

— Wyczyścić je trzeba, ot co.

Nr. 24345 bezwiednie wstał.

— Ach, ty, huncwocie! Zabijako parszywy! Diable sakramencki! Cherlaku nieszczęsny! Mnie zęby czyścić? A tego byś nie chciał?

Wiadomo powszechnie, że u dobrze wychowanych inteligentnych ludzi burgund wywołuje lekkie, wesołe, szlachetne odurzenie. Ale mało kto miał sposobność obserwować działanie burgunda na dorożkarza.

Nr. 24345 trzepnął chuderlawego człeczynę i przewrócił bufet. Po pięciu minutach na chodniku przed szynkiem w nocnej mgle turlała się dziwaczna czarna masa, z której raz po raz donosiły się gwizdy i głosy:

— Mocny, cholera... bij go tu... o, tak...

— Ach, psubrat, patrzajcie, w rękę ugryzł!

— Oj... kochasiu... zegarek... kto srebrny zegarek urwał?

— A, to ty tak... no, to masz...

V.

Przed sędzią pokoju Kolesnikowem stał obwiązany szmatami dorożkarz Nr. 24345 i zeznawał.

W sąsiednim pokoju znajdowali się kelnerzy, bufetowy, policjanci oraz stróż nocny.

Z początku Kolesnikow nie poznał poszarzałego, owiązanego szmatami dorożkarza i zapytał go:

— Z jakiej to okazji tak się pan zabawił?

— A to z okazji tych piętnastu... co to szanowny pan onegdaj ofiarował za skórzaną portmonetkę. Nie poznał pan sędzia?

Sędzia pokoju Kolesnikow był człowiekiem rozumnym. Przypomniał sobie swą eskapadę, zgubę portfelu, uczciwość Nr. 24345...— pomyślał:

„Gdybym nie pojechał na lumpkę, to nie zgubiłbym portfelu, dorożkarz by go nie znalazł, a ja nie dałbym mu tytułem nagrody piętnastu rubli, dorożkarz by się za nie nie spił i nie urządził skandalicznej bijatyki..."

Sędzia przeoczył w tym łańcuchu jedno tylko ogniwo: gdyby nie napomknął w rozmowie z kobietą o burgundzie — to dorożkarz Nr. 24345 nigdyby się już z sędzią nie zetknął na szerokim szlaku życia.

Sędzia otarł sobie kark, ogarnął spojrzeniem świadków, powoda, bufetowego i ukrywając uśmiech w wąsach powiedział:

— Pretensja w kwocie rubli 40 kopiejek 20 będzie zaspokojona. Możecie się nie kłopotać. I pan, panie dorożkarzu, też może być spokojny. Hm... a sprawa o zakłócenie spokoju wobec... hm... braku dowodów — ulega umorzeniu.

Kalendarz chwały endeckiej

Z ostatniego (trzynastego) zeszytu „Epoki" przytaczamy w brzmieniu dosłownym—bez zmian i bez skrótów — artykuł W. K. Bieńkowskiego. *Red.*

W sprawozdaniach z obchodów tegorocznego święta majowego w Polsce prasa codzienna z dn. 2.V 1938 r. podała między innymi wiadomości następujące:

„Z Kielc donoszą o krwawej zbrodni, dokonanej przez członków „Stronnictwa Narodowego".

Gdy pochód przechodził obok lokalu endeckiego, z balkonu rzucili endecy ulotki i... kamienie. Milicja PPS chciała się dostać do tego lokalu — wówczas endecy zaczęli strzelać. W rezultacie jeden z uczestników pochodu, 23-letni Somczyk, został zabity; jest 10 rannych, wśród nich 4—ciężko".

„We Lwowie pochód PPS został zaatakowany przez endecko-oenerowską młodzież akademicką koło gmachu politechniki. Rzucono kilka petard. Nastąpiła interwencja policji. W wyniku starcia zostało kilkadziesiąt osób rannych i poturbowanych".

„W Poznaniu przy powrocie robotników do Domu Robotniczego na *niezabezpieczonej ulicy*, zorganizowana bojówka pałkarzy endecko-oenerowskich napadła na przechodzącą grupę kobiet z Wydz. Kobiecego PPS.

W ruch poszły pałki i kamienie. Użyto petard. Napastnicy usiłowali rozpędzić robotników i robotnice. Zanim zdążono zorganizować obronę, zbiry endeckie raniły sześć osób ciężko i kilka lżej. Nadbiegła wkrótce milicja PPS, która rozpędziła napastników".

***

Od pierwszej chwili swej działalności solidaryzowała się endecja z każdym gwałtem, nawet wtedy, gdy popełniany był na Polsce. Dziś apoteozuje hitleryzm i faszyzm, wzorując się na tych systemach gwałtu i stosując praktycznie nowoczesne barbarzyństwo tak, jak przed laty stosowała metody tyranii carskiej.

Kiedy korzystając z osłabienia caratu po klęskach, zadanych przez Japonię, korzystając z ruchów rewolucyjnych, jakie ogarnęły całą Rosję, wystąpił proletariat polski do walki o niepodległość Polski i wyzwolenie pracy — zadrżała endecja i rzuciła wszystkie siły dla ocalenia zagrożonego caratu, ocalenia wszechwładzy kapitału. W chwili, kiedy cały wysiłek zdrowej części społeczeństwa skierowany był do walki z najazdem, kiedy szubienice zabierały największych bohaterów, endecja organizuje bojówki, którym każe wspomagać carat, organizuje „Narodowy" Związek Robotniczy, aby pomagał kapitałowi w jego walce z robotnikami. Niechaj endeccy zbrodniarze nie umywają rąk z krwi robotników Łodzi i Zagłębia. Wystarczy kilka cytatów z ich pism, aby przypomnieć, kto tę krew przelewał wczoraj tak, jak przelewa ja dziś. Organ endecki „Kiliński" pisał w r. 1907 (Nr. 4):

„ND i NZR wystąpiły do walki „z rwącą falą moskiewskiej rewolucji, zasad i doktryn socjalistyczno - międzynarodowych... postawienie mocnej tamy temu mętnemu zalewowi fal, rozkładu życia i ducha narodu było rzeczą i kwestią dalszego naszego egzystowania... i zostało przez obóz narodowy pomyślnie dokonane".

Lwowskie „Słowo Polskie" jeszcze w lipcu 1905 r. pisało o „nieuniknionej walce z socjalistycznymi zbrodniarzami" i zalecało nóż i rewolwer jako najlepszy argument. Nie tylko z socjalizmem — walczono z każdym, kto ośmielił się podnieść świętokradzką dłoń na rządy Najjaśniejszego Pana. Bojówki endeckie wykonywały jednocześnie role donosicieli i oprawców. Oto jak charakteryzuje okres wak bratobójczych sprawozd. z XI zjazdu PPS w r. 1909:

„Bandy maruderów włóczyły się po mieście, zatrzymywały przechodniów rewolwerami, rewidowały, znalazłszy jakiś ślad przynależności do ruchu naszego, pozbawiały życia. Na agitatorów czatowano, wciągano ich w zasadzki, wywoływano z fabryk i kładziono trupem na miejscu".

Podobnie, jak dziś, rekrutowały się te bojówki z wszelkiego rodzaju szumowin—wystarczy przypomnieć, że „komendantem" łódzkich bojówek narodowych był znany bandyta L. Denys, zastrzelony w czasie napadu już przez policję polską w r. 1919. Tacy to bohaterowie zaopatrywani w broń przez ochranę (po trzy ruble sztuka) bronili narodu.

Wszystkie te walki organizowane i finansowane były przez endecję. W okresie największego nasilenia walk bratobójczych gazety endeckie judziły i zachęcały do dalszych mordów:

„Otrzeźwienie nastąpi dopiero wtedy, gdy robotnik szarpany nędzą, zażąda rachunku od agitatorów i wygna z Łodzi krzewicieli anarchii" („Kurier Warszawski" 28.XII 1906).

A więc socjaliści ponosili winę za nędzę robotnika, oni byli odpowiedzialni za lokaut, którym skazali parweniusze łódzcy 100 tys. robotników na śmierć głodową. Takimi metodami szajka menerów endeckich ratowała swoich mocodawców.

„Nie można pozwolić, by socjaliści bałamucili i prowadzili do zguby nieuświadomionych i obałamuconych. Przeciw zbrodniczej agitacji podżegaczy socjalistycznych należy stanowczo wystąpić, chociażby wypadło gwałt gwałtem odcisnąć; robotnicy winni na teror odpowiedzieć terorem, chociażby ceną krwi własnej i bratniej wyswobodzić się z tej ohydnej niewoli, w jakiej od dwóch lat trzymają ich socjaliści".

(„Gazeta Polska" 17.III 1907).

Nie było teroru zaborców, niszczących każdy przejaw polskości nie było teroru więzień i szubienic, był tylko teror socjalistów — teror tych, którzy walczyli przeciwko 14 godz. dniu roboczemu walczyli o niepodległość..

W kwietniu 1907 r. zorganizowały bandy „narodowców" krwawą rzeź „Żydów i socjalistów", w ciągu trzech dni padło na ulicach Łodzi 36 zabitych i 41 ciężko rannych (w tym 6 Żydów). Rzeź ta wywołała spazm radości wśród wodzów endecji, zachłystywała się wieściami z „placu boju" banda narodowych zdrajców:

„Te walki bratobójcze są jakby pojedynkami, w których obie strony walczą mniej więcej jednakową bronią, w jednakowych warunkach. Jest pewna rycerskość w tych zapasach, w których bracia zabijają braci".

„W Łodzi nie ma miejsca na sielankę zgodnego współżycia. W Łodzi toczy się walka instynktu narodowego z anarchią rewolucyjną i ta walka odraczana dotychczas musi być wreszcie stoczona".

(„Gazeta Polska" 16.IV 1907).

P. Dmowski na wiecu w Filharmonii chełpił się:

„Przeciw socjalizmowi wytężyliśmy wszystkie siły. Przyznać musimy, że w walce z socjalizmem zmuszeni byliśmy przelać krew bratnią".

Wojnie domowej położył wreszcie kres sam proletariat łódzki, którego otrzeźwiły strumienie krwi — mimo że endecja nawoływała do dalszych rzezi.

Od pierwszych dni swego istnienia działa też endecja nienawiścią do wszelkiej próby walki o niepodległość i do legionów Józefa Piłsudskiego. „Przegl. Wszechpolski" w r. 1902 pisał:

„Dziś powstanie jest absolutną niemożliwością", „wprawdzie po Londynach i Paryżach fabrykuje się b. szczegółowo, aż do drobiazgów wykończone programy powstańcze, ale to robią półgłówki socjalistyczne".

Walka organizacji bojowej PPS z najazdem jest dla Dmowskiego świętokradztwem, w sierpniu 1905 roku, pisze, że byłoby to

„coś wstrętnego, coś noszącego znamiona narodowej zbrodni, kłócącego się z całą naszą tradycją porozbiorową" (!!!).

W liście do Jeża z dn. 9.VI.1906 roku tak Dmowski ocenia walkę jaką prowadziła kierowana przez Piłsudskiego organizacja bojowa:

„Piekłem jest Królestwo. Cały ten syfilis polityczny, którym nas zarażali Moskale przez lat czterdzieści wysypał się obecnie". „Utworzyli sobie drużynę bojową, złożoną z chłopaków od lat 15 do 20, z robotników bez pracy, z nożowców i złodziei nawet zwyczajnych. Dla tej drużyny sztabem są Żydzi, histerycy i najzwyczajniejsi wariaci (już stu ich przewieziono z cytadeli do szpitali dla umysłowo chorych, to jest fakt notoryczny)... organizacja rewolucyjna przekształca się stopniowo w szajkę bandytów, gorszych od zwykłych, bo oprócz rabunku szerzących bezcelowo zniszczenie".

Cyniczni politycy endeccy tak jak dziś szermowali argumentem żydowskim, tak jak dziś pisali o obcych agenturach. W r. 1912 w chwili ożywionego przygotowywania zbrojnych kadr przyszłych legionów, pisał Balicki o ruchu strzeleckim:

„Kierunek niepodległościowy"... „poczynając od nazwy, do której ucho czysto polskie odruchowo wstręt czuć musi, wszystkie jego cechy umysłowo polityczne zdradzają wpływy duchowe żydowskie".

Wiekopomne to zdanie wyczytać można w „Przeglądzie Narodowym" r. 1912 str. 353 w artykule podpisanym przez Zygmunta Balickiego. Tamże znaleźć można jeszcze i takie zdanie:

„Kierunek niepodległościowy zasługiwałby z tego tytułu na nazwę polskiego sjonizmu".

A „Gazeta Warszawska" w tym że czasie pisała wprost o obcych agenturach, jako o źródłach przygotowań do zbrojnej walki o niepodległość:

„Przyszedł moment, że komuś poza Polską taki prąd w Polsce wydał się pożądanym jako ewentualne narzędzie dla jego celów... Gdy komuś obcemu zależy na tym, żebyśmy popełnili najoczywistszą niedorzeczność, zawsze znajdą się ludzie, którzy się tego podejmą".

Jeszcze w r. 1915 pisała „Gaz. Warsz.", iż nic nie może spowodować „gwałtowniejszego uderzenia krwi na mózg", jak myśl o oderwaniu się od Rosji. Jak natomiast wyobrażali sobie endecy przyszłość Polski mówi o tym odezwa wydana w listopadzie 1914 r., a podpisana m. in. przez Dmowskiego i Balickiego:

„Wszystkie nasze walki i męczarnie dnia wczorajszego odeszły w przeszłość. Jedna tylko przed narodem stanęła sprawa — rozbicie złowrogiej potęgi niemieckiej i zjednoczenie Polski pod berłem Monarchy Rosyjskiego".

Berło monarchy rosyjskiego — oto narodowy ideał mile drażniący czysto polskie ucho tych „narodowców".

Oto zaledwie znikomy fragment endeckiej przeszłości.

Staje przed nami pytanie: czy endecja od tego czasu zmieniła się choć na jotę, czy odwołała któreś ze swoich kłamstw, czy wodzowie jej odbyli pokutę za zdradzieckie czyny i śmiertelne grzechy wobec narodu polskiego? Czy wreszcie zmieniła metody walki? Czy inna jest dziś jej rola?

Każdy wyczyn endecki, każde słowo endeckich pism krzyczy dziś wielkim głosem, że wszystko zostało takie same!

Zacierają się w perspektywie lat ostrości walk politycznych i społecznych — ale nigdy nie zmieni się stosunek uczciwego człowieka do pospolitej zbrodni.

W. K. BIEŃKOWSKI.

WŁADYSŁAW SZLENGEL

Wiersz o sercu Matki

(Z okazji Tygodnia Matki)

Jedną, jedyną chwilę
na czterech stronach świata
mocni, źli, okrutni kaci,
wy, strzelający do braci
wy, umiejący pomiatać
i grozić, i dławić szczęście
i pokazywać pięście...
w okopach Hiszpanii i Chin
w ulicach Wiednia, Berlina
...stójcie!!!
wasz wróg — to czyjś SYN...
MATKA gdzieś czeka na SYNA!!!
Człowieku ze śmiercią w dłoni
modlący się Mordom i Grozie
co tropisz, co gnębisz, co gonisz
w zaułku, w okopach, w obozie...
zanim człowieka zdradzisz,
zanim człowieka zgładzisz,
zatrzymaj się w niebo patrz...
sekundę posłuchaj w ciszy,
w ciszy Jej serce usłyszysz
i MATKI daleki płacz...

. . . .

Matka po nocach nie śpi...
gładzi synowskie szatki
patrzy w mrok przez okienko
łzawymi oczyma Matki...
Matki po nocach nie śpią...
Matki po nocach płaczą...
Matki po nocach wierzą
że jeszcze syna zobaczą...
Po nocach siwe się modlą...
modlitwą co siły ma dodać
siedzą na małych stołeczkach
słuchają kroków na schodach...
I liczą kroki najcichsze
tego co idzie schodami
i modlą się biedne serca
by się zatrzymał przed drzwiami...
Matki chwytają gazety...
kupują wszystkie dodatki...
i boją się nowej Jatki
głupie, najgłupsze Matki...
W okopach Hiszpani i Chin
w ulicach Wiednia, Berlina
walczy lub broni się SYN...
i MATKA czeka na syna...
Globus wyczynia salta —
to nic, że wali się świat...
(synkowi nie zapiął nikt palta...
nie mówi mu nikt, żeby jadł...)
Miasto jest wściekłą dżunglą,
ulice równe są kniej...
podłość czyha za węgłem
by zabrać synka jej...
Szepną brunatni słówko
(czy zdąża uciec choć?...)
zajadą swą ciężarówką
stukną kolbami i: chodź...
Prasuje Matka koszule — — — —
i kroi Matka chleb — — — —
— — — — na świecie błąkają się kule...
— — — — ulice są gorsze niż step...
Noc jest otchłanią bez syna
bez syna upiorny jest dzień...
O, wielka męko matczyna...
o, serce tysiąca drżeń...
Ludzie są źli albo głodni
ludzi do zbrodni gna...
wiele zniweczy zbrodni
jedna matczyna łza...

Obrona wielce niefortunna

Naczelny organ endecji wystąpił niedawno **z obroną hitleryzmu** przed zarzutami tych, którzy pomawiają hitleryzm rzekomo niesłusznie — o dążności i cele anty katolickie. „Walka z Kościołem" w Rzeszy — pisał „Warsz. Dziennik Narodowy" — wynika nie z przesłanek doktryny nacjonalistycznej, ale z tradycji niemieckich, znacznie starszych, niż ta doktryna... Oceniając przeto wypadki w obecnej Rzeszy, trzeba rozróżnić, co w nich pochodzi od nacjonalizmu, a co od tych starych tradycyj niemieckich i nie mieszać ze sobą rzeczy różnych..."

Warszawscy sympatycy hitlerowskiego nacjonalizmu są jednak w błędzie, zaś ich poglądy na stosunek hitleryzmu do Kościoła katolickiego pozostają w **jaskrawej sprzeczności** z opinią najwyższego i dla wszystkich katolików miarodajnego — autorytetu.

W encyklice z dn. 14 marca 1937 r. papież Pius XI pisze o hitleryźmie tak: „Kto rasę albo naród, albo państwo, albo formę państwa, dzierżycieli władzy państwowej, albo inne zasadnicze wartości ludzkiego ustroju społecznego stawia poza ziemską skalą wartości i czyni najwyższą normą wszystkich, także i religijnych, wartości, — kto je w bałwochwalczym kulcie ubóstwia, ten przekręca i fałszuje stworzony przez Boga i przez Boga nakazany porządek rzeczy...

Ta jasna i niedwuznaczna wypowiedź Watykanu dotyczy hitlerowskiej doktryny, teorii. Jeśli zaś chodzi o praktykę hitleryzmu, najwyższe sfery katolickie dawały wyraz swym opiniom wielokrotnie, nie szczędząc słów nagany i potępienia. Właśnie parę dni temu watykański organ **„Osservatore Romano"** wystąpił z wielkim artykułem na temat równoległości antychrześcijańskich dążeń komunizmu i hitleryzmu, przy czym — charakteryzując obecną sytuację katolików niemieckich — podkreślił z goryczą, że „zmuszeni są oni wybierać między odszczepieństwem a śmiercią głodową...".

Wyjazd Papieża z Rzymu w przeddzień wizyty włoskiej p. Adolfa Hitlera, **głuche milczenie** organu watykańskiego, który odwiedziny te zignorował **najzupełniej, uchylenie się nuncjusza papieskiego jako dziekana korpusu dyplomatycznego** od udziału w uroczystościach i przyjęciach, na cześć hitlerowców organizowanych, wreszcie — zamknięcie muzeów i galeryj watykańskich na czas pobytu **berlińskich gości w** Rzymie, — te fakty świadczą chyba dość wyraźnie, jakie jest stanowisko Watykanu wobec hitleryzmu i jak ocenia Watykan „nacjonal - socjalistyczną" walkę z chrześcijaństwem.

Naszym czcicielom bóstw totalistycznych grożą bardzo poważne konflikty z powołaną władzą duchowną. Jako przestrogę, warto tu wspomnieć losy reakcyjnej grupy francuskiej **„Action Francaise"**, która z powodu nieumiarkowania w sprawach polityczno - społecznych i sprzecznego z poglądami Kościoła stanowiska została w swoim czasie ekskomunikowana, to znaczy ze społeczności katolickiej usunięta.

Bd.



Zdjęcie z manifestacji Pierwszo-Majowej w Krośnie

Pierwsze zwycięstwo

W walce z wyzyskiem

Elektrowni łódzkiej

Przez dłuższy czas „Łodzianin" prowadził ostrą kampanię przeciwko dyrekcji łódzkiej Elektrowni odsłaniając niezwykłe machinacje i metody wyzysku stosowane przez Elektrownię wobec łódzkiego społeczeństwa.

Demaskowaliśmy cały system sprytnie ściąganych opłat, kaucji, dzierżawy i t. p. Ujawnialiśmy kalkulację Elektrowni, ściągającej lichwiarskie ceny za prąd i domagaliśmy się w imieniu pracującego społeczeństwa łódzkiego, ażeby położono wreszcie kres bezprzykładnemu zdzierstwu.

Osobną kartę w tej „czarnej księdze" grzechów zajmowała sprawa kaucyj. Od każdego abonenta Elektrowni pobierała kaucję w wysokości kilkunastu lub kilku dziesięciu złotych. Opłaty w ten sposób ściągnięte złożyły się na sumę ok. 3 milionów złotych. Procenty od tych sum, idące w dziesiątki tysięcy złotych, szły do przepastnych kieszeni akcjonariuszy Elektrowni.

Wskazywaliśmy na machinacje te, domagając się, aby procenty od sum stanowiących własność ogółu łódzkiego, przeznaczone zostały na cel bardziej godny, niż napychanie kieszeni garstki rekinów.

Jak się dowiadujemy, akcja nasza została uwieńczona sukcesem. Szereg naszych czytelników zwrócił się do Elektrowni z żądaniem zwrotu kaucji, która też została im wypłacona.

Jest to dopiero malutki krok naprzód w walce z kapitałem obcym, panoszącym się na terenie Elektrowni. Głównym żądaniem społeczeństwa łódzkiego jest obniżka ceny za oświetlenie.

Walka ta prowadzona systematycznie i planowo, musi wreszcie skończyć się zwycięstwem.

Ceny za prąd, droższe w Łodzi aniżeli w całej Polsce, muszą zostać obniżone.

Solidarna akcja abonentów Elektrowni złamie upór wyzyskiwaczy z Elektrowni.

W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Dziś Łódź obchodzi trzecią rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. O godzinie 20 rozpoczną się uroczystości na Pl. Hallera. O godz. 20.40 rozpocznie się bicie werbli, które trwać będzie 44 minuty. Zaraz po tym rozlegną się syreny fabryczne. W tym momencie nastąpi przerwa w ruchu kołowym i pieszym w całym mieście. Chwila ciszy trwać będzie 3 minuty, od 20.45 do 20.48, poczym znów rozlegną się sygnały syren. W dniu dzisiejszym zawieszone będą przedstawienia w kinach i teatrach.

3060 zł. wpłaci firma „Cotton" robotnikom za urlopy

W dniu wczorajszym Sąd Pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych w tkalni mechanicznej „Cotton", przy ul. Rzgowskiej nr. 25 skarżących firmę o niehonorowanie obowiązujących stawek dopłaty za urlopy i t. p. na ogólną sumę około 10 tysięcy złotych. — Sprawa ta była już kilka razy odraczana, wobec czego sędzia zaproponował stronom polubowne załatwieni zatargu. Na to nie zgodził się jednak przedstawiciel pozwanej firmy, który obstawał przy swoim, że robotnikom nic się nie należy. Wezwany na rozprawę biegły orzekł, że wartość powództwa jest wygórowana. Przedstawiciele powodów: sekretarz Związku tow. Krzynowek i adw. Loos domagali się polubownego załatwienia zatargu, tłumacząc to tym, że ich klienci to przeważnie bezrobotni i nie mają środków do życia, a sprawa może się jeszcze przewlec przez dłuższy okres czasu, gdyż nie ulega wątpliwości, że strona pozwana będzie apelowała od wyroku Sądu Pracy.

W końcu zdołano zawrzeć ugodę i przedstawiciele pozwanej firmy zobowiązali się wypłacić robotnikom 3.060 złotych oraz za urlop.

Pobór rocznika 1917

Jutro, w piątek, dnia 13 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poobrową Nr. 1 (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K od Kl do końca oraz L. L.

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 19), poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery H. I. J. Ł. R.

W dniu dzisiejszym, 12 b. m. komisje poborowe z powodu żałoby narodowej z racji trzeciej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego nie urzędują. Zgłaszający się do przeglądu wojskowego, winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

Mało a dobrane towarzystwo

KIPIANI FAŁSZOWAŁ, BROKMAN POMAGAŁ

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał wczoraj osławiony oszust, wielokrotnie karany za różne przestępstwa Michał Kipiani b. oficer kontraktowy jednego z łódzkich pułków, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 174.

Sprawa przedstawia się następująco.

W październiku 1937 r. właściciel odlewni żelaza i zakładu mechanicznego w Nowych Sadach pod Łodzią — Longin Jerzak otrzymał zawiadomienie o wykupie dwóch weksli na łączną sumę 125 złotych. Okazało się, że weksle te były sfałszowane. Śledztwo ujawniło, że do inkasa oddał weksle niejaki Moszek Werdygier zam przy ul. 11 Listopada 19 on zaś otrzymał je od Michała Kipianiego. Dalsze dochodzenie ujawniło, że Kipiani odcierpiał niedawno karę 4 lat więzienia z art. 187, 267 i 291, oraz że był skazany na pozbawienie praw na przeciąg 5 lat. Fałszerstwa weksli dopuścił się w czasie gdy znajdował się na urlopie więziennym.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Oświadczył on, że podczas urlopu z więzienia poznał się z Jerzakiem i że mu podpisał grzecznościowo dwa weksle.

Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, że między Werdygierem a Kipianim pośredniczył Moszek Brokman, znany z ostatnich procesów, wobec czego prokurator wniósł o powołanie go na świadka.

Sąd po wzięciu próbki pisma Kipianiego i odesłaniu jej grafologowi w Warszawie, postanowił sprawę odroczyć i wezwać na następną rozmowę Moszka Brokmana.

Statystyka pożarów w kwietniu

Jak nas informują, w kwietniu r. b. łódzka straż pożarna wzywana była ogółem do 25 pożarów i wypadków. Stanowi to w porównaniu z marcem r. b. spadek liczby pożarów o przeszło 20 procent.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym straż wzywana była do jednego dużego pożaru. Był nim groźny pożar w fabryce Braci Bukiet, przy ulicy 6-go Sierpnia. Ponad to straż interweniowała w 1 średnim pożarze (w fabryce guzików Mateckiego), w 18 małych oraz w 4 wypadkach, kiedy zapaliły się sadze.

Przyczyny pożarów były następujące: zapalenie się sadzy — 4, wadliwa konstrukcja przewodów kominowych — 4, swawole dzieci — 1, nieostrożność — 5, samozapalenie się — 4, krótkie spięcia — 1, niedozór przy maszynach — 1 oraz różne — 5.

W budynkach mieszkalnych paliło się w marcu 16 razy, w budynkach fabrycznych — 5 oraz w innych — 4 razy.

Galeria prowincjonalnych wyzyskiwaczy

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał w dniu wczorajszym kilku przemysłowców, a mianowicie:

Henocha Grinbauma, zam. w Ozorkowie, Piłsudskiego 29, za obniżenie stawek płac o 63% skręcarkom, na 100 złotych grzywny.

Henocha Hurwicza, zam. w Zduńskiej Woli, Złotnickiego 2, za niewykonanie poleceniowego nakazu inspektora pracy — na 100 zł. grzywny.

Binema Jelenia, zam. w Zduńskiej Woli, Złotnickiego 46, za samowolne obniżenie stawek płac o 40% swoim robotnikom — na 150 zł. grzywny.

Moszkowi Jeleniowi, zam. w Ozorkowie, Rynek 4, za zatrudnianie robotników w porze nocnej — na 100 złotych grzywny.

Chaima Dawida Lajba, zam. w Zduńskiej Woli, Sieradzka 18, za samowolne obniżanie stawek o 30% robotnikom swoim — na 150 złotych grzywny.

Tabela wygranych

5 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł.: 79896.
25.000 zł.: 77616.
10.000 zł.: 130602.
Po 5.000 zł.: 5097. 93700 95216 101141 126242.
Po 2.000 zł.: 10931 10991 26167 36189 30916 60050 62922 98198 110420 113175 129431 132029 133843 141877 153850.
Po 1000 zł.: 5019 11168 59160 55648 62200 67108 71224 72043 73878 70281 77402 79358 79339 81084 80941 80921 90090 117716 125088 130561 141032 145523 147648 151420 152780 154150 159078.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

30 93 361 81 545 658 717 39 45 806 47 77 1126 227 401 60 559 903 799 942 49 2150 53 261 413 730 38 610 97 3000 11 101 18 58 72 201 332 89 554 85 641 658 4019 104 92 319 98 610 752 995 5009 129 347 71 522 85 755 68 906 30 6095 174 7150 72 254 503 6 20 534 76 820 705 13 50 8049 342 427 65 609 754 93 907 9190 20 41 424 50 64 67 74 550 823 707 854 948 54 10047 75 118 40 500 506 79 738 874 11304 5 7 453 77 520 672 735 959 84 12049 67 95 220 91 262 412 34 427 697 900 11 77 13110 243 350 98 628 816 909 14178 239 45 374 773 712 21 22 85 818 47 15512 400 527 855 96 16191 200 385 774 853 72 921 65 17005 210 300 472 627 924 45 18055 72 604 692 734 823 933 19001 48 115 50 376 428 69 510 74 75 96 632 840 921 76 20056 63 89 137 249 67 497 765 903 21027 81 100 28 48 252 76 374 453 587 76 619 25 74 86 859 45 907 43 22001 19 65 106 16 44 70 404 39 537 603 966 79 82 23085 97 119 407 71 88 92 591 93 823 24052 239 349 75 459 563 76 744 75

25022 69 73 105 97 213 24 385 420 98 516 640 708 80 89 851 65 966 26175 77 246 730 864 86 91 929 98 27015 79 169 225 317 46 566 81 856 58 28065 163 403 532 660 724 38 824 64 928 29038 222 77 83 500 897 30085 131 36 257 445 617 730 41 889 90 31100 287 303 462 639 725 32243 86 422 53 536 835 910 26 85 33014 44 113 18 86 306 68 608 16 756 79 947 34324 414 526 52 98 619 93 897 952 35138 56 460 581 652 67 719 911 16 36075 85 113 64 408 15 36 64 618 909 37055 101 330 67 578 613 730 96 985 3804 4125 338 401 534 64 668 733 80 873 39020 376 89 413 88 500 967 94 40002 8 43 112 69 332 439 528 97 656 775 910 41035 90 152 272 316 456 84 525 76 42181 96 393 425 74 986 43027 150 350 470 79 91 614 54 89 794 997 44020 204 43 61 357 446 506 18 49 65 610 39 765 870 94 938 69 45198 228 71 324 92 99 428 508 685 702 825 911 46007 53 130 389 466 520 817 23 47010 148 62 89 537 652 780 48067 170 277 448 97 579 616 31 758 49314 41 405 52 47 58 542 93 674 723 24 63 923 81

50828 70 51151 375 488 98 553 85 390 919 52011 124 237 338 49 449 510 88 636 92 779 812 92 53002 104 80 81 280 348 505 95 634 711 921 43 46 54084 131 518 65 623 41 92 775 875 931 94 55006 85 207 57 304 67 401 610 75 629 56055 68 290 446 65 80 89 666 752 90 822 57131 83 285 321 425 528 35 55 703 921 22 58142 205 620 781 922 34 55 59015 80 176 214 66 323 96 475 99 618 34 95 737 38 810 32 956 60063 83 137 45 226 370 497 553 646 743 84 85 875 957 85 61238 78 332 561 708 37 62383 505 604 63287 411 550 69 97 671 64086 95 332 35 505 603 44 809 65010 6096 10 200 57 417 559 45 48 600 15 30 34 87 712 97 827 24 30 951 66013 146 96 255 483 85 505 648 854 67048 177 220 35 386 427 89 92 506 20 90 722 25 360 93 919 62 68086 172 224 40 325 425 564 601 93 816 91 899 67 79 95 69035 179 387 409 36 51 647 70022 39 42 83 206 54 73 890 447 501 12 31 94 71016 223 77 544 619 833 55 302 48 72087 221 43 324 418 868 95 73051 59 309 419 76 569 664 67 719 37 922 74010 38 152 218 44 514 16 82 163 93 750 818 32 91980

75022 154 67 348 446 91 508 629 751 826 76123 294 503 22 680 725 38 77065 87 91 456 513 647 716 977 78284 405 92 577 88 600 702 58 896 309 79010 80 85 98 133 242 91 405 47 514 640 767 871 956 86 80008 145 238 43 317 479 628 54 750 834 90 91 325 81042 65 186 294 97 320 72 431 558 807 82014 27 273 333 76 718 94 912 74 83046 93 166 212 53 303 21 31 403 06 86 541 632 49 60 731 843 46 67 921 69 84570 992 65 608 980 85070 107 12 211 52 487 514 606 761 318 59 89 971 86051 68 192 245 62 302 51 429 539 79 698 99 715 57 892 87002 16 19 64 406 39 504 31 755 69 88005 58 116 35 270 333 55 602 04 588 764 850 257 59 95 89258 72 048 96 362 915 9009 142 70 211 26 43 313 38 87 427 517 36 660 702 885 916 42 27 91494 584 90 558 92 879 [illegible] 329 442 76 536 605 95151 221 36 359 452 520 612 15 737 67 87 830 970 94265 346 480 571 658 888 938 95227 338 434 504 851 77 919 96034 99 149 82 447 501 777 953 97008 15 57 143 82 304 43 82 427 49 555 701 876 98080 116 69 228 330 452 548 639 628 804 19 99053 385 404 09 571 97 608 967 908.

100013 14 199 366 448 59 516 679 781 101068 180 204 30 36 365 400 594 688 816 942 86 102026 45 303 34 91 415 28 98 517 689 768 842 904 6 68 91 103045 110 420 673 783 913 104012 20 313 465 668 85 711 825 908 52 105126 91 473 512 30 830 70 910 40 106060 241 95 486 520 36 57 58 647 851 69 107038 224 775 895 907 29 70 94 108000 4 57 121 66 236 59 71 89 470 94 566 626 36 65 788 912 84 95 109398 136 250 686 748 97 890

110037 130 253 87 385 410 557 89 834 921 54 111126 237 49 69 330 417 37 899 112006 35 121 298 334 546 913 113026 117 25 75 94 243 429 99 524 572 76 804 8 26 87 918 50 57 114054 71 92 142 218 20 46 87 478 529 94 667 94 95 798 853 115005 170 331 526 42 595 801 900 61 116011 153 72 234 320 28 445 646 50 707 99 867 905 117188 200 402 82 546 634 118085 212 357 60 501 48 51 636 65 743 920 55 68 77 97 119336 419 503 75 655 88 726 929 53

120090 193 342 464 549 667 121020 81 160 274 520 48 71 122194 234 55 600 876 945 123092 368 461 600 64 69 931 124033 81 180 82 448 72 79 508 714 957 125022 143 202 324 514 64 82 84 749 63 69 99 885 86 936 126096 149 444 91 780 843 46 966 127113 230 384 427 55 525 128024 25 26 322 604 52 71 705 11 38 849 974 129046 153 606 732 52 969

130105 17 66 237 334 520 73 77 638 644 788 850 131408 59 831 132096 135 66 288 97 98 579 737 996 133114 262 68 310 502 782 832 44 134077 162 66 233 52 88 465 589 679 768 952 98 135187 205 40 330 31 612 30 746 843 981 136111 407 599 627 826 994 137020 64 243 62 372 97 19 744 652 63 705 867 907 48 63 138907 289 401 594 691 861 955 139001 59 156 74 398 430 375 606 37 714 814 916 52 87

140233 542 630 54 779 92 96 812 84 89 972 141008 48 292 340 15 36 552 55 610 895 913 66 142073 280 467 523 58 98 678 89 924 38 143368 88 430 641 53 757 68 921 91 144119 65 231 348 651 872 145182 301 95 554 98 678 859 982 146134 37 41 235 316 58 491 562 888 947 147000 15 150 61 207 23 43 46 362 545 60 71 666 831 73 148186 213 49 64 96 356 74 76 419 516 18 66 811 937 149013 53 74 135 46 224 84 86 89 92 334 38 64 432 534 89 68 940

150025 56 71 127 35 248 60 313 474 548 668 89 800 151001 91 140 295 308 93 436 514 30 754 870 904 73 152179 490 506 71 82 640 64 734 54 803 11 153037 125 47 61 67 95 387 556 868 154109 57 211 341 74 518 92 665 785 901 155203 69 59 637 728 812 14 156072 275 93 312 515 45 157073 163 95 82 265 778 87 158027 69 93 348 487 579 615 734 159077 468 88 520 61 602 55 756 72 908.

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

160 91 304 77 406 611 851 1024 420 759 886 2045 95 498 724 874 3183 244 396 640 770 830 59 979 4358 411 22 507 64 683 828 917 35 65 5357 762 6102 77 282 325 918 7180 220 479 933 51 8006 279 358 65 469 640 62 952 9012 95 132 383 850 944 45 10258 463 508 72 11375 437 86 684 814 963 12091 422 553 645 782 824 43 13168 458 500 632 977 14509 715 902 15024 131 792 831 16018 360 415 81 503 17065 598 18027 153 79 229 74 542 93 607 96 715 19121 323 524 871 975 20302 414 759 845 986 21068 149 234 517 20 664 936 53 54 22173 242 609 54 87 726 930 23295 699 938 24037 264 300 60 412 25180 594 806 46 48 93 26054 150 214 67 618 760 27147 86 377 418 95 664 900 28043 416 732 962 74 29064 563 30204 74 410 28 761 992 31041 74 578 602 10 877 32582 764 33112 65 451 593 697 34076 207 333 821 89 985 38 35421 503 85 819 36035 248 764 811 13 37498 596 38151 254 98 428 701 39295 448 40241 673 83 930 93 41019 46 80 573 84 651 823 91 42248 58 92 360 70 558 720 43194 450 525 18 638 95 767 44211 301 592 725 70 45107 208 76 937 86 46035 175 206 61 799 981 47052 236 524 93 704 48015 454 571 627 61 878 916 49004 127 63 257 315 93 454 66 511 53 701 916 71 50238 73 728 51049 91 158 356 400 3 816 52184 669 773 53317 845 916 54124 462 55005 302 33 480 506 610 86 91 749 938 56039 77 614 797 931 57019 42 314 402 656 58302 583 823 59255 625 60021 42 142 229 38 590 61224 406 619 30 70 705 919 62497 815 79.

63061 113 788 882 64069 466 669 65256 312 480 569 847 66313 63 686 868 67074 402 872 904 68131 461 72 613 833 933 63 69317 504 975 7004 155 80 279 35 371 411 95 636 71052 532 58 715 844 72083 174 584 96 616 50 68 73251 487 657 729 882 978 74060 124 41 64 87 612 51 75 86 711 847 50 900 75304 425 758 76171 72 453 734 59 974 77220 327 75 4794 823 78009 164 389 97 421 533 693 774 79047 312 450 633 36 756 879 935 367 133 91 415 545 653 723 994 81128 466 611 15 67 586 841 82119 78 211 57 327 73 77 424 515 823 46 83072 309 84056 156 543 74 767 85103 278 506 54 594 86409 76 87075 100 [illegible] 535 886 985 88102 216 81 438 676 88269 93 808 455 74 891 90081 218 77 300 04 91594 626 97 736 924 92018 26 174 385 411 29 724 93280 658 845 94098 287 326 425 579 711 868 95202 96057 591 692 956 74 97528 89 98047 74 240 623 99265 487 686 795

100065 410 71 593 78 778 101055 241 63 617 706 66 864 78 102322 85 38 516 661 856 913 71 103321 64 465 066 915 104202 410 518 802 97 105081 282 705 82 897 106153 224 387 99 417 549 603 709 888 107161 600 704 61 611 108405 828 65 66 109144 239 840 110007 170 501 57 567 804 28 111044 161 266 328 577 112151 93 215 378 57 74 86 87 956 113045 126 415 13 343 114093 116 273 314 576 742 59 084 115128 57 382 612 116296 424 117226 88 400 583 623 57 118008 702 901 119191 478 773 120005 157 341 403 779 883 121047 205 53 343 432 10 49 82 831 122005 102 303 615 847 123061 124065 112 20 99 823

12502 277 509 704 37 802 66 126631 751 127082 640 71 821 26 69 128049 13[illegible] 269 352 75 630 819 63 96 129356 508 9 36 63 629 56 790 843 999 130209 350 58 515 65 782 131071 298 477 91 500 38 132212 385 798 81 133127 134056 211 343 75 991 135072 144 237 312 81 601 817 136048 307 607 37 807 137115 138103 99 543 644 745 803 900 35 139353 512 735 140057 351 77 434 535 673 845 141022 80 300 15 676 706 818 142031 220 32 448 77 673 728 81 143167 268 99 513 83 837 995 144590 953 145347 849 930 146024 139 209 311 413 27 29 89 747 945 147121 235 58 387 533 708 38 148329 506 929 149021 47 303 150292 481 672 962 151068 269 801 968 152030 139 434 535 643 48 713 892 96 153113 662 845 154013 39 54 125 74 279 545 810 91 155073 311 479 648 156315 753 894 157160 450 712 80 821 92 936 57 158212 717 989 159005 48 85 362 74 590 693.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. na n-ry 25705 150174
20.000 na nr.: 131287
15.000 zł. na nr.: 661
10.000 zł. na n-ry: 69879 123455
5.000 zł. na n-ry: 63974 108441
2.000 zł. na n-ry: 1064 4265 6900 7885 46764 59863 62941 68859 99862 109262 110840 111529 113835 116887 117301 120270 124530 145358 159289
1.000 zł. na n-ry: 5804 7494 7743 9372 20278 34603 37959 41087 46751 54790 56208 59619 63579 70612 77453 78284 81238 81554 82268 89435 92845 119004 123102 125373 126658 129827 134074 134374 139372 150043 150716 155766

WYGRANE PO 250 ZŁ.

213 414 934 64 1041 470 2027 249 552 735 90 3033 189 457 682 802 4310 611 76 5083 635 82 524 822 71 6146 552 60 800 7020 165 365 516 38 778 8147 80 679 883 9454 857 10262 445 11278 472 81 92 12127 227 47 13677 14363 400 601 80 87 884 15353 520 789 16021 91 64 17288 91 905 27 18051 342 97 743 325 98 962 19056 120 277 322 778 943 79 20449 551 968 21118 71 422 834 22373 233 38 23108 301 436 687 24145 396 946 70 25132 430 583 909 26357 645 27020 57 103 340 473 537 603 997 28241 320 459 571 682 780 817 54 29360 454 534 864 30200 321 471 618 755 904 31062 135 334 35 74 538 932 32009 239 668 740 929 33702 94 34242 311 80 731 57 350 35979 36484 568 722 37534 57 714 37 38083 96 184 330 832 39036 379 427 53 40085 491 702 81 976 99 41042 255 309 402 90 42039 211 316 484 547 701 43061 44365 86 41 790 803 45057 904 673 701 837 46355 582 47457 506 994 48003 87 172 94 273 357 453 726 656 786 848 926 49323 446 627 937 71 50104 257 324 425 861 905 81 51232 71 656 338 52254 373 516 772 909 16 53054 159 385 518 734 54117 364 780 830 55115 547 776 966 67 74 56604 762 963 57057 5 9 981 58032 246 406 587 710 924 59124 514 47 615 52 60019 104 296 413 14 900 61015 191 558 62645 63169 374 91 542 87 671 801 96 64044 90 278 626 768 65202 322 553 766 935 69 66055 214 50 79 316 402 19 740 67320 66 968 81 94 68521 936 69030 7 429 771 89 96 946 70119 275 742 57 892 995 71145 69 309 16 449 507 80 95 631 46 952 72 72148 151 72 81 591 319 985 73133 346 603 701 74166 260 474 636 801.

75016 442 49 872 900 52 76145 251 363 77038 422 531 601 792 917 78201 483 530 662 891 900 79008 103 204 302 11 66 88 593 043 852 914 80217 308 77 81003 265 883 82186 703 23 303 83294 815 86 84080 816 85210 671 766 903 86677 85 87 866 984 87650 88020 271 564 463 716 803 74 89117 329 622 45 61 59 743 828 28 29 90040 32 172 549 636 840 91201 68 362 93 359 665 907 92244 389 859 943 93634 735 808 42 962 94058 245 95159 260 47 468 502 954 96007 134 207 91 96 807 465 666 843 60 97003 78 340 405 732 82 98113 445 699 707 99318

100227 68 387 462 823 101176 356 440 972 102278 567 83 933 103295 324 46 49 699 902 28 104125 290 321 614 737 73 105228 67 423 106056 157 245 315 415 592 677 881 89 930 107630 744 95 800 34 64 967 69 108404 26 519 40 109041 414 50 653 87 110262 70 694 718 901 111422 500 791 941 112051 258 805 113176 229 389 489 537 603 813 19 28 920 48 114115 596 762 86 97 826 64 115120 277 530 789 959 116910 117045 187 377 478 665 933 118285 719 119225 364 502 985 120017 125 303 653 867 919 121439 501 38 45 709 928 122161 81 226 483 618 804 39 123397 668 804 78 88 124141 63 345 434 730 62 125466 00 698 819 126390 472 983 127192 652 754 128167 95 456 129106 333 76 616 808 12 933 95 130133 200 451 55 97 506 99 131113 45 470 558 651 879 99 132101 375 674 760 834 133309 623 53 73 855 134051 603 822 902 135176 523 775 136244 137036 159 275 390 449 657 91 98 722 138106 269 362 80 476 19 501 638 84 896 937 139288 334 609 915 140300 807 141332 509 705 82 815 55 142187 216 366 98 679 849 86 143325 59 709 45 47 144036 184 778 994 145098 235 66 683 770 81 886 97 975 146385 540 942 147131 849 973 148011 42 278 515 33 644 93 984 149078 729 863 150798 921 151220 950 152237 36 4494 97 522 639 153065 216 590 154775 92 859 914 155051 272 799 156199 285 453 541 157030 48 844 158009 310 59 477 700 893 159587 612 731 48.

Radio łódzkie

Czwartek, 12 maja.

6.20 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Feliksa Koseckiego (Wilno). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja żołnierska. 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej. 8.00 Audycja dla szkół: „Mały Ziuk w szkole". 8.10 Przerwa. 10.00 Śladami ostatniej drogi Komendanta. 11.15 „W rocznicę" — audycja w wyk. dzieci z sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie. 11.40 Ludwik van Beethoven — Marsze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 15.00 „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski 15.05 O wszystkim po troszku. 15.10 Dawne piosenki chóralne (płyty). 15.30 „Trwałe pomniki wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich Rozgłośni P. R. 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim. 17.20 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.15 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera — bas, przy fort. prof. Ludwik Urstein. 19.20 „Wolność tragiczna" — Kazimierza Wierzyńskiego poezjo - montaż w wyk. chóru rec. i sola w układzie i reżyserii Jerzego Ronarda Bujańskiego. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 20.40 „W godzinę śmierci". 21.05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.45 „Misterium nocy majowej" — Ludwika Hieronima Morstina. 22.30 Odpowiedzi na listy — wygł. W. Janicki. 22.40 Utwory rowżane w wyk. orkiestr. L. v. Beethoven — Egmont — uwertura (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz, Plac Boernera, Żeromskiego 37, Z. Borzycki, Przejazd 59, M. Epsztajn, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

Na ostatniej fali

ROZMOWY WŁOSKO-NIEMIECKIE TRWAJĄ

RZYM (PAT). — Minister Spr. Zagr. hr. Ciano przyjął w środę o godz. 17.45 charge d'affaires Francji Blondela, z którym wznowił badanie propozycji i kontrpropozycyj francuskich i włoskich w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy obu krajami. Jak wiadomo, rozmowy francusko - włoskie, nawiązane nazajutrz po podpisaniu układu włosko - brytyjskiego zostały odroczone na czas wizyty kancl. Hitlera we Włoszech.

PROTEST JAPONII

TOKIO (PAT). — Agencja Domei donosi: Japoński ambasador Szigemitsu zgłosił w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę protestacyjną przeciwko obrażającemu Japonię przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Smirnowa. W dn. 1 maja we Władywostoku, w przemówieniu tym Smirnow nazwał Japończyków krwawymi, wściekłymi psami oraz oświadczył, że armia japońska dopuszcza się coraz to nowych prowokacyj na swej granicy zachodniej. Czerwona armia i marynarka — dodał Smirnow — przygotowują się do stanowczego położenia kresu tym prowokacjom.

AMERYKA NIE BĘDZIE DOSTARCZAĆ HELIUM NIEMCOM

WASZYNGTON (PAT).—Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie dostarczać helium Niemcom.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU W BRAZYLII

RIO DE JANEIRO (PAT). — Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili gdy o godz. 1 w nocy grupa integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaatakowała pałac, prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników. Ostatecznie udało się prez. Vargasowi nawiązać kontakt z prezydium policji, skąd natychmiast przysłano odsiecz.

RIO DE JANEIRO. Zamach stanu, dokonany ub. nocy w Rio de Janeiro, nie posiadał znaczenia nadanego mu przez pierwsze wiadomości. W rzeczywistości chodziło tu o grupę integralistów, którzy, poparci przez słabe oddziały wojskowe, próbowali zawładnąć kilkoma budynkami rządowymi. Przejściowo udało się im opanować gmach ministerstwa marynarki. Zostali jednak stamtąd wkrótce wyparci atakiem na bagnety strzelców morskich. Prezydent policji oświadczył, iż w całym kraju panuje obecnie spokój, a wszyscy przywódcy buntu są zaaresztowani. Staną oni w ciągu najbliższych 24 godzin przed trybunałem bezpieczeństwa narodowego. W czasie ataku na pałac prezydenta, został lekko ranny minister wojny.

„Specjalista" od wyłudzania posad

otrzymał stałą posadę...

Ignacy Koniecznik, zawodowy oszust, jako specjalność obrał sobie wyłudzanie pieniędzy od poszukujących pracy.

Działał zręcznie, tak że udawało mu się uniknąć przez dłuższy czas kryminału. W dniu 22 marca b. r. wyłudził od Marii Leśniczak, zamieszkałej przy ul. Kruczej 15 kwotę 50 zł. pod pretekstem wyrobienia posady.

Po otrzymaniu pieniędzy więcej się nie zjawił. W kilka dni później Leśniczakowa spotkała Koniecznika na Placu Reymonta. Wskazała go policjantowi i oszusta zatrzymano.

W toku dochodzenia okazało się, że Koniecznik w podobny sposób oszukał aż 23 osoby.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Koniecznika na 1 rok więzienia.

Z codziennych walk robotników

LIKWIDACJA STRAJKÓW W 2 SKŁADACH SKÓR. Ostatnio związek pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) rozpoczął akcję o poprawę bytu pracowników, zatrudnionych w sklepach hurtowych branży skórzanej w Łodzi. W wielu firmach osiągnięto porozumienie w drodze polubownej — jedynie w dwu firmach, a mianowicie w f. Eichner, Drewnowska 2 i f. Kon, Nowomiejska 35, na skutek nieprzejednanego stanowiska pracodawców doszło do wybuchu strajku. W dniu wczorajszym strajki te zostały zlikwidowane i pracownicy, którzy otrzymali 40 procent podwyżki płac, wrócili do pracy.

STRAJK W SKŁADZIE MANUFAKTURY. W składzie manufaktury Flajszhakiera, przy ul. Nowomiejskiej 15, wybuchł wczoraj strajk personelu, który domaga się m. in. podwyżki płac o 40%. Akcją strajkową kieruje związek handlowców (Al. Kościuszki 21).

STRAJK U BIEDERMANA. W wykończalni i farbiarni Biedermana ul. Kilińskiego 2 wybuchł strajk z powodu nieprzyjęcia do pracy byłego delegata, który został aresztowany na manifestacji 1 Majowej i przez kilka dni przebywał w areszcie. Robotnicy na znak protestu solidarnie zastrajkowali.

ROZPRAWA W SPRAWIE ZATARGU W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM. — W dniu jutrzejszym odbędzie się pod przewodnictwem inspektora ministerialnego Wróblewskiego oraz przy udziale asesorów — inż. Bajkiewicza i sędziego Kasińskiego rozprawa w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym. Przedstawiciele obydwu stron zgłoszą swe postulaty oraz wnioski odpowiednio uzasadnione. Jak wiadomo, robotnicy domagają się powyżki płac o 25 procent podczas gdy majstrowie cechowi trzymają się przy postanowieniach dotychczasowej umowy.

Po wysłuchaniu opinii oraz dezyderatów obydwu stron komisja rozjemcza wyda orzeczenie dla robotników budowlanych w początku przyszłego tygodnia.

W FABRYCE ROZEN I WISLICKI w Zduńskiej Woli wybuchł strajk na skutek czego pracę porzuciło 400 robotników.

Strajk wybuchł na skutek wypowiedzenia tkaczom pracy i propozycji obniżenia im stawek płac o 10 procent.

Robotnicy zwrócili się jeszcze w dniu wczorajszym telefonicznie do Inspekcji Pracy celem wszczęcia interwencji.

STRAJK W FABRYCE POŃCZOCH OSKARA RAHNA. — W dniu wczorajszym wybuchł w fabryce pończoch Oskara Rahna przy ul. Sienkiewicza 3 w Konstantynowie strajk okupacyjny na tle bezpodstawnego zwolnienia jednego robotnika z pracy.

Pozostali robotnicy w ilości 25 osob postanowili sprzeciwić się postępowaniu firmy i przystąpić do okupowania warsztatów pracy.

Powiadomiony o powyższym inspektor pracy wyznaczył w tej sprawie konferencję na piątek, dn. 13 maja r. b.

ZAŻEGNANIE STRAJKU W FIRMIE GENTLEMAN. — W składach przemysłu gumowego f. Gentleman przy ul. Limanowskiego 125 wybuchł zatarg, z powodu niedotrzymania zobowiązań złożonych przez firmę i nieprzyjęcia do pracy 200 robotników i robotnic, którzy wyczerpali zasiłki. Na tym tle doszło do dwugodzinnego strajku protestacyjnego, a firma zagroziła zamknięciem fabryki.

Na konferencji u inspektora pracy ostatecznie uzgodniono, że w okresie miesiąca maja b. r. firma wszystkich robotników zatrudni stopniowo w miarę powiększania produkcji.

KONFERENCJA W SPRAWIE MAJSTRÓW W-IMY. — W dniu wczorajszym odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zatargu jaki powstał między majstrami zatrudnionymi na tkalni a dyrekcją Widzewskiej Manufaktury.

W wyniku wczorajszej konferencji uzgodniono niektóre punkty, co zaś do dalszych punktów postanowiono dalszy ciąg konferencji wyznaczyć na dzień dzisiejszy, t. j. na czwartek dn. 12 maja r. b.

ZATARG O STAWKI. — W fabryce tektury Adolfang i S-ka przy ul. Srebrzyńskiej 36 wybuchł zatarg na tle stosowania niższych stawek płac.

Na skutek interwencji przedstawicieli związków zawodowych inspektor pracy zajął się likwidacją sporu i zwołał na 12 b. m. obustronną konferencję.

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZEMYŚLE GUMOWYM. W dniu wczorajszym odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli Kl. Zw. Zaw. z przedstawicielami przemysłu gumowego, produkującego artykuły techniczne.

W przemyśle tym warunki płac są nieustalone i płace różne stosownie do widzimisię fabrykanta. Chodzi więc o zawarcie umowy zbiorowej. Konferencja nie dała pozytywnego rezultatu i została odroczona do soboty dnia 14 b. m.

SPRAWA ZATARGU W F-MIE GROSS I ROZENKOPF. — W fabryce wyrobów włókienniczych Gross i Rozenkopf, ul. Gdańska 130, f-ma stosowała wyższe stawki niż ustaliła obecnie Komisja Rozjemcza. Po orzeczeniu Komisji f-ma chciała zastosować obniżkę płac i zrównanie ich z cennikiem. Na tym tle powstał zatarg. Zarówno Inspektor Okręgowy jak i Obwodowy stoją na stanowisku Zw. Kl. Włókn., że płace te nie mogą być obniżane ze względu na specjalny punkt orzeczenia Komisji, która przewiduje, że płace wyższe dawniej stosowane winny być utrzymane. Robotnicy domagają się dopłaty za 4 tygodnie wstecz i nieuwzględnienie ich żądań może wywołać strajk.

W wirze wielkiego miasta

W dniu wczorajszym przygnieciony został przez wóz na posesji przy ulicy Pomorskiej 108 robotnik kanalizacji i wodociągów, 37-letni Kazimierz Grzelak, zamieszkały przy ulicy Obornickiej. Przybył lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził u Grzelaka lekkie uszkodzenia ciała i po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu.

* *

W zakładach przemysłowych f. L. Geyer przy ul. Piotrkowskiej 295 uległ atakowi epileptycznemu podczas pracy robotnik 26-letni Kazimierz Koszarek. zam. przy ul. Przędzalnianej 95.

Koszarek upadłszy na maszynę odniósł obrażenia głowy i rąk. Poszkodowanemu udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do domu.

W dniu wczorajszym przejechany został przez samochód w chwili przebiegania przez jezdnię około domu przy ul. Limanowskiego 20, 14-letni Majer Kon, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 36. Wezwany lekarz Pogotowia miejskiego orzekł złamanie kości czaszkowej i przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Szofer. Stanisław Piechowicz, zam. ul. Łęczycka 36, został zatrzymany.

* *

Powracający późnym wieczorem do domu w stanie podchmielonym 29-letni Teofil Wójtkiewicz, zamieszkały przy ul. Wołyńskiej 16 (Brus) został na ul. Srebrzyńskiej napadnięty przez nieznanych sprawców i pokłuty nożami. odnosząc rany głowy i karku.

Lekarz Pogotowia po opatrzeniu przewiózł do domu.

Zegarmistrz-lubieżnik skazany na 5 lat więzienia

W ubiegłym roku policja otrzymała szereg doniesień przeciw Izakowi Brenerowi, zegarmistrzowi z zawodu, zamieszkałemu przy ul. Zamenhofa 2— oskarżonemu o uprawianie czynów lubieżnych z nieletnimi dziewczynkami. Skargi te wpłynęły od matek poszkodowanych dziewcząt. W dochodzeniu wyszło na jaw, że Brener odbył już karę 3 lat więzienia za podobne przestępstwo. W toku dalszego śledztwa wyszło na jaw, że Brener, który jest chory na nieuleczalną chorobę weneryczną, zaraził swe ofiary. Wczoraj Brener zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Lekarze psychiatrzy uznali go jednak za chorego na umyśle. Sąd go skazał na 5 lat więzienia.

Ze świata sportu

KONFERENCJA OKRĘGOWA Ł. R. S. K. O.

W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 18-ej w pierwszym, a o 18.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu ŁRSKO., przy ul. Południowej 28, doroczna konferencja klubów robotniczych okręgu łódzkiego.

Na obrady winny poszczególne kluby wydelegować swych przedstawicieli, w ilości 1 delegat na 20 członków klubu.

PIŁKARZE ŁODZI GRAJĄ Z ZAGŁĘBIEM

Kapitan związkowy ŁOZPN. ustalił skład reprezentacji łodzi na mecz z Zagłębiem, dnia 22 b. m. o puchar Prezydenta R. P.

Grać mają: bramka: Andrzejewski (ŁKS), obrona Karasiak (ŁKS), Kudelski (SKS), pomoc: Chojnacki Pilc (VT), Nowiszewski (Widzew), atak: Królasik (VT), Kudelski (Widzew), Lewandowski (ŁKS), Lubczyński (SKS), Świętosławski (VT). Rezerwowi Lass (ŁTSG) i Rudnicki (ŁKS).

KOLARZE TUR — CARTAGO STARTUJĄ W MISTRZOSTWACH WOJEWÓDZTWA

W nadchodzącą niedzielę, 15 b. m. odbędą się kolarskie mistrzostwa szosowe województwa na dystansie 100 klm.

Start nastąpi w Pabianicach o g. 9-ej rano z przed Placu Wolności. Półmetek w Sieradzu.

Udział biorą w wyścigu mistrzowie i wicemistrzowie poszczególnych klubów.

Nowozorganizowaną sekcję kolarską „Cartago" reprezentują Leśkiewicz i Rychterski.

ŁODZKA KL. „C" POWIĘKSZONA O 5 KLUBÓW

W czasie miesiąca werbunkowego ŁOZPN. zgłosiło swój akces 5 klubów.

Zostały one przydzielone do jednej grupy i będą rozgrywały b. r. mistrzostwa, ale tylko w jednej rundzie. Są to: Jutrznia, RKS. (Konstantynów) TUR-Cartago, KSM. i PSKS.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY

ŁOZPN. organizuje w niedzielę 22 maja r. b. pociąg popularny do Warszawy na mecz piłki nożnej Irlandia — Polska.

Bilety wstępu na zawody łącznie z biletem kolejowym w cenie zł. 8.20 na miejsca stojące, zł. 9.90 na miejsca siedzące za bramkami, 10.60 na trybunę górną, zł. 11.60 na trybunę lożną, nabywać można już od dziś w sekretariacie R. T. T., Łódź, ul. Południowa 28.

Wzrost kosztów utrzymania w kwietniu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia kosztów utrzymania rodziny.

Po dokonaniu odnośnych obliczeń, komisja ustaliła, że w miesiącu kwietniu r. b. w stosunku do marca r. b. nastąpił wzrost kosztów utrzymania o 0,31 procent. Złożyło się na to podrożenie ziemniaków, grochu, jaj, mleka, ryżu i mięsa. W tym samym okresie staniały: masło, mleko oraz mydło.

Z teatrów

Dziś wszystkie teatry nieczynne.

„KOT W BUTACH" ODMŁADZA NA WESOŁO

(A. Kościuszki 57)

Chcecie się przekonać, co bawi i umila życie naszych milusińskich? Chcecie jednocześnie spędzić beztroski wieczór, przenosząc się w najczarowniejsze czasy dzieciństwa? Umożliwi to wam przedstawienie p. t.: „O straszliwym smoku" w sobotę o godz. 20.30 — tylko dla dorosłych. Ze względów pedagogicznych ważne dla pp. nauczycieli, wychowawców i tych wszystkich, których interesuje dziecko.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Ziemiańskiej" od godz. 12—14 i 17—19. W sobotę w kasie teatru Al. Kościuszki 57, od godz. 3-ej po poł.

Orzeczenie w sprawie odstępnego za posadę dozorcy

Do Związku Dozorców Domowych w Łodzi wpłynęło uzupełnienie wyjaśnienia dotyczące Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki płacy i pracy dla dozorców domowych na obszarze Łodzi.

W myśl wyjaśnienia za posesje narożne uważa się takie, które i z jednej i z drugiej ulicy mają numery policyjne.

Czynności związane z ręcznym pompowaniem wody nie należą do obowiązków dozorcy, lub jego rodziny i ewentualne odmówienie tej czynności nie może być powodem do zwolnienia z pracy.

Odszkodowanie pośmiertne należy się rodzinie po zmarłym dozorcy, o ile ten przepracował na tej samej posesji przynajmniej lat 10.

Jako kaucję uważa się również odstępne, które dozorca daje przy zawarciu umowy o pracę lub przy objęciu pracy pracodawcy, jego zastępcy, lub swojemu poprzednikowi za wiedzą i zgodą pracodawcy. W tych wypadkach pracodawca jest odpowiedzialny solidarnie na równi z tym, który odstępne pobrał.

Uzupełnienie to podpisane jest przez przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej insp. Szumskiego.

Plugawy język zaprowadził majstra na ławę oskarżonych

W fabryce wyrobów gumowych i azbestowych „Leonowit", przy ul. Stanisława 2 pracuje majster niejaki Wiśniewski Lucjan.

Zachowanie się tego pana w stosunku do robotnic jest wysoce nieodpowiednie. Robotnice kilkakrotnie zwracały się do administracji fabryki, uskarżając się na niestosowne zachowanie się majstra i wulgarne wyrazy. Interpelacje te nie odnosiły jednak żadnego skutku. Doszło do tego, że w dniu 12.III r. b. w obronie robotnic stanęła ich delegatka Kl. Zw tow. Boczkowska Zofia. Majster jednak i jej ubliżył używając wulgarnych, niecenzuralnych słów. Zelżona tow. Boczkowska Z. wniosła skargę do Sądu Grodzkiego. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa, w wyniku której grubiański i brutalny majster Wiśniewski Lucjan za niestosowne wyrażenia i znieważenie tow. Boczkowskiej skazany został na 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu oraz na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 25 zł. Może wreszcie ta kara nauczy pana majstra w jaki sposób należy się odnosić do robotnic.

Miłość do macochy przyczyną samobójstwa

Onegdaj w szopie na posesji przy ul. Mokrej 43 pozbawił się w późnych godzinach wieczorowych życia 17-letni Jan Sobański, syn pracownika szatni w zakładzie gastronomicznym przy ul. Narutowicza 20. Sobański zamieszkiwał przy ojcu przy ul. Okrzei 28 i trudnił się sprzedażą papierosów.

Ostatnio ojciec Sobańskiego ożenił się po raz drugi z młodszą niewiastą i syn zapałał miłością do swej macochy.

Gdy macocha spostrzegła miłość chłopca, powiadomiła swego męża. Młodzieniec pod wpływem depresji moralnej, wywołanej obawą przed represjami ze strony ojca oraz odrzuceniem swych afektów, udał się do szopy i tam pozbawił życia przez powieszenie na belce.

Strzelał na wiwat a ugodził śmiertelnie przyjaciela

W dniu 16 maja r. ub. w zagrodzie gospodarza Józefa Bończyka, we wsi Ortelów, w powiecie łaskim, znaleziono zwłoki niejakiego Kazimierza Bilskiego. Przy zwłokach zabitego znaleziono rewolwer oraz wystrzelone łuski. Wszczęto dochodzenie, w toku którego zbadano szereg świadków. Ci zeznali, że Bilski popełnił samobójstwo na skutek zawodu miłosnego. Ojciec zabitego twierdził jednak z uporem, że syn jego zabity został przez grasującą we wsi bandę złodziejaszków, którzy byli postrachem wszystkich okolicznych gospodarzy i uprzątnęli Bilskiego, ponieważ ten zbyt wiele wiedział o ich nieczystych sprawkach. W toku dalszego dochodzenia policja ustaliła, że krytycznego dnia Bilski pił wódkę w towarzystwie Józefa Bończyka, Józefa Malinowskiego, Antoniego Boja i innych. W czasie libacji Malinowski strzelił na wiwat z rewolweru, przy czym kula ugodziła śmiertelnie Bilskiego. Badany Malinowski przyznał się do zabójstwa Bilskiego, twierdził jednak, że Bilskiego postrzelił przypadkowo. Wczoraj Malinowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Łodzi. **Po naradzie sąd skazał Malinowskiego na nieumyślne zabójstwo Bilskiego na 2 lata więzienia.**

Szczepienie ospy w Łodzi

Dziś i dni następnych odbywa się w Łodzi przymusowe szczepienie ochronne ospy dzieciom, które urodziły się w 1937 roku oraz starszych dzieci, które do tej pory nie były szczepione.

Szczepienia trwają do dnia 21 maja r. b. włącznie i odbywają się w następujących punktach:

W pierwszym dozorze sanitarnym — przy ul. Dworskiej 10, w drugim dozorze sanitarnym — przy ul. Przejazd 86, w trzecim dozorze sanitarnym przy ul. Żeromskiego 4, w czwartym dozorze sanitarnym przy ul. Kopernika 19, w piątym dozorze sanitarnym przy ul. Lubelskiej 7 oraz w Pierwszej Przychodni Miejskiej przy ul. Rybnej 7/9.

W dozorach sanitarnych szczepienia odbywają się w godzinach od 10 do 12 rano, zaś w pierwszej przychodni miejskiej w godzinach od 5 do 7 wieczorem.

Rodzice, względnie opiekunowie, którzy zaniechają obowiązków szczepienia swych dzieci w przewidzianym terminie i te bez podania umotywowanych przyczyn, ukarani zostaną grzywną do 200 złotych lub aresztowi do 14 dni.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.